

DZIENNIK BYDGOSKI

Do „Dziennika“ dołączamy co tydzień: Tygodnik Sportowy i Dodatek powieściowy. Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 4—7 po południu. Oddział w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 5. Przedstawicielstwa: w Toruniu, ul. Mostowa 17 — w Grudziądzu, ul. Toruńska 22 w Inowrocławiu, ul. Toruńska 1 w Gdyni, Starowiejska 19.



Przedpłata wynosi w ekspedycji i agenturach 2,95 zł. miesięcznie, 8,85 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3,34 zł. miesięcznie, 10,01 zł. kwartalnie. Pod opaską: w Polsce 6,95 zł., zagranicę 9,25 zł. miesięcznie. Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 12/14. Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.

Telefony: Redakcja 3316, 3326, Administracja 3315 — Oddział w Bydgoszczy 1299.

Założyciel Jan Teska.

Telefony Przedstaw.: Toruń 1546, Grudziądz 1294, Gdynia 1460, Inowrocław 420.

Numer 107.

BYDGOSZCZ, czwartek dnia 9 maja 1935 r.

Rok XXIX.

Gabrjel Czechowicz.

Kartele i ich szkodliwość dla życia gospodarczego.

I.

(Z serii niezwykle ciekawych i ważnych artykułów b. ministra skarbu p. Gabrijela Czechowicza zamieszczamy dziś dalszą rozprawę o szkodliwości karteli. W jutrzejszym numerze ukaże się dokończenie, a w niedzielnym rzecz o potrzebie skrócenia czasu pracy. W końcu przyszłego tygodnia zaś wydrukujemy dwa ostatnie artykuły, stanowiące zamknięcie całego cyklu, pod tytułem „Plan gospodarczy“. Pan minister Czechowicz nie ogranicza się bowiem — wzorem innych — wyłącznie do krytyki, lecz przedstawia **pozytywny program gospodarczy**, który powinien znaleźć echo gdzie należy. — Redakcja).

Na czoło współczesnych zagadnień gospodarczych wysuwa się kwestja organizacji kartelowych. Kartelem lub trusem nazywa się porozumienie przedsiębiorstw pewnej gałęzi przemysłu celem normowania produkcji względnie podziału rynków i wyznaczania cen sprzedażnych, obowiązujących wszystkie większe przedsiębiorstwa. Mamy kartele w przemyśle węglowym, hutniczym, w nalcie, cukrownictwie, drożdżownictwie, browarnictwie, papiernictwie i t. d. Kartele objęły już większą część naszego przemysłu i w obecnej chwili zarejestrowano ich przeszło 170.

Kartele nie są niczem innym, jak monopolami prywatnymi. Gdy wszakże istnienie monopolu państwowych znajduje swe uzasadnienie w celach fiskalnych, w tem, że zysk ze sprzedaży po wysokiej cenie wódki, tytoniu i soli zasila skarb i przeznaczana się na potrzeby państwowe, to w stosunku do karteli względem do dochody skarbu w grę nie wchodzi, i obywatele, płacąc wygórowane ceny za węgiel, cukier, naftę, żelazo i t. p., chcą wiedzieć, dlaczego z innymi kartelami nie uczyniono tego, co z kartelem cementowym, który został na początku 1934 r. rozwiązany.

Po rozwiązaniu kartelu cementowego weszła w swe prawa swobodna konkurencja, która spowodowała spadek ceny więcej niż o połowę.

W razie zlikwidowania wszystkich karteli nastąpiłoby, niezawodnie, potanie szeregu podstawowych artykułów przemysłowych, na czem wygrałaby tak ludność rolnicza, jak i ludność miejska. Zniżka cen wywołałaby wzrost zapotrzebowania, a co za tem idzie, wzrost produkcji i stanu zatrudnienia w miastach i w ośrodkach przemysłowych.

Przytaczam kilka przykładów:

1. Koszt własny wydobycia tonny węgla, według Komisji Ankietowej, wynosił w 1926 r. — 15 zł 84 gr za tonnę (20 centnarów). W ostatnich latach spadły znacznie koszty robocizny i materiałów pomocniczych i w 1934 r. koszty wydobycia 1 tonny wynosiły już tylko 12 zł 35 gr. („Depsza“ z dnia 11 marca rb.). Uwzględniając zysk przedsiębiorcy i stratę na t. zw. miałe, należałoby określić hurtową cenę sprzedażną węgla na conajwyżej 16 zł za tonnę. Tymczasem cena poszczególnych gatunków na miejscu w kopalni waha się od 22,2 do 28,5 zł za tonnę i w ten sposób rynek wewnętrzny przepłaca na tonnie conajmniej 8 zł.

2. Wyprodukowanie kwintala (100 kilo) cukru, według badań tejże komisji,

wynosiło w 1926 r. przeciętnie 64 zł 44 gr, przy czem 50% tych kosztów stanowiły buraki. Dzisiaj, gdy tak znacznie spadła cena produktów rolnych, robocizny i środków pomocniczych, koszty produkcji, włączając zysk przedsiębiorcy, nie powinny przekraczać 45 zł. Dodając do tego 38 zł podatku, otrzymujemy cenę loco cukrownia — 83,5 zł za

kwintal. **W detalu zaś cukier nie powinien kosztować drożej, niż 95 gr za kilo (w 1927 r. cena detaliczna przewyższała cenę fabryczną o 12%). Konsument krajowy przepłaca więc obecnie na każdym kilo — 30 groszy.**

3. Pиво przed wojną w zaborze rosyjskim kosztowało 7 kopiejek, czyli 31 dzisiejszych naszych groszy za więk-

szą butelkę — 0,6 litra; dzisiaj płacimy w detalu — 65 gr za mniejszą butelkę 0,5 litra; a przecież jęczmień jest teraz tańszy niż przed wojną.

Potaniały znacznie artykuły, nieobjęte kartelami. Naprzykład w styczniu rb. cena skór wyprawionych spadła do 42% (w porównaniu do 100 z r. 1928), cena drzewa obrobionego — do 40%, odzieży i obuwia — do 47%. Tkaniny, wobec tego, że kartel w tej branży niezupełnie się udał, spadły w cenie do 57%.

Natomiast artykuły skartelizowane utrzymują się na niewspółmiernie wysokim poziomie, jak np.: węgiel — 83,7%, nafta — 86,7%, żelazo — 78,8%, cukier i piwo — 85,6% i t. p.

Obrońcy karteli powołują się na straty przy wywozie zagranicę, które to (Ciąg dalszy na stronie 2).

Zasady nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Poznańskie wybierać będzie czterech, Pomorze dwóch senatorów. Sejm składać się będzie z 200 posłów.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 10-tej odbyła się w sali Rzecypospolitej gmachu prezydium rady ministrów konferencja w sprawie projektu nowej ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu. Na konferencji tej, zwołanej przez premiera Sławka, obecni byli marszałkowie Sejmu i Senatu, minister spraw wewnętrznych Zyndram-Kościałkowski, minister sprawiedliwości p. Michałowski, członkowie zarządu BB oraz członkowie grup konstytucyjnych, sejmowej i senackiej BBWR.

Konferencję zajął premier Sławek, wygłaszając równocześnie przemówienie, w którym scharakteryzował w ogólnych zarysach zasady nowych ordyna-

cyj wyborczych do Sejmu i Senatu. Projekt, przedłożony konferencji, opracowany był przez b. premiera, prof. Leona Koźłowskiego. Specjalne grono osób nadało projektowi formę, w jakiej się obecnie znalazł na stole obrad konferencji. Skrytykowany dotychczasowy sposób wybierania posłów i senatorów, stanął premier Sławek na stanowisku, że należy **utrudnić dochodzenie do głosu przedstawicielom partji, które już nie będą miały monopolu na stawianie kandydatur.** W nowym systemie wyborczym kandydatur wysuwać będą zgromadzenia okręgowe, składające się z przedstawicieli **samorządu terytorjalnego i gospodarczego oraz przed-**

stawicieli organizacji zawodowych. Zadaniem tych ciał będzie odnalezienie takich kandydatów, którzy posiadają autorytet moralny.

Senat ma reprezentować większe doświadczenie i większą znajomość życia. Stąd też sposób wyboru Senatu będzie miał formę inną.

Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem w formie obecnej przestać istnieje.

Po przemówieniu premiera Sławka przedstawił projekty ordynacji wyborczych do Sejmu i Senatu poseł Podolski. Najważniejsze postanowienia brzmią, jak następuje:

Art. 1 projektowanej ordynacji wyborczej do Sejmu ustanawia liczbę posłów na 200.

Czynne prawo wyborcze do Sejmu

ma każdy obywatel bez różnicy pici, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 24. Bierne prawo wyborcze (prawo wybieralności) na całym obszarze państwa ma każdy obywatel, mający prawo wybierania, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 30.

Nie mogą kandydować

w okręgach wyborczych, w których pełnią służbę: wojewodowie oraz podlegli im urzędnicy państwowi, prokuratorzy sądów powszechnych, z wyjątkiem prokuratorów sądu najwyższego, kuratorzy okręgów szkolnych oraz podlegli im wizytatorzy i inspektorzy szkolni, dyrektorzy izb skarbowych oraz podlegli im urzędnicy, oficerowie i szeregowi policji państwowej.

Wybory odbywają się w niedzielę. Okres wyborczy, to znaczy okres od zarządzenia wyborów do dnia głosowania wynosić będzie **nie mniej niż 54 i nie więcej niż 60 dni.**

Do przeprowadzenia wyborów będą powołani **generalny komisarz wyborczy** oraz okręgowe i obwodowe komisje wyborcze.

Cały obszar państwa ma być podzielony na

100 okręgów wyborczych,

(Ciąg dalszy na str. 2.)

Prezydent Francji głosuje.



We Francji odbyły się ostatnio wybory samorządowe. W jednym z lokali wyborczych oddał również głos prezydent Francji Lebrun, dając tym przykład wzorowego spełnienia obowiązków obywatelskich.

Karfele i ich szkodliwość...

(Ciąg dalszy)

straty przemysł musi odbijać na rynku wewnętrznym.

Ale nie wszystkie artykuły, objęte kartelizacją, są wywożone, nie eksportujemy na przykład piwa i drożdży.

W innych wypadkach eksport jest na tyle niekorzystny, że należy go stanowczo zaniechać, jak przy cukrze lub nafcie.

Cukier nasz idzie zagranicę po 11 gr za kilo. W styczniu r. wywieźliśmy 6.485 tonn za 700 tysięcy zł. W 1934 r. z eksportu 1.007.810 kwintali osiągnęliśmy zaledwie 12.701.000 zł. Dopłata rynku krajowego do tego eksportu wynosiła sumę conajmniej pięciokrotnie wyższą. Za wywiezione też w 1934 r. 30.729 tonny nafty otrzymaliśmy 2.910.000 zł, czyli mniej, niż 10 gr za litr. Tymczasem na rynku krajowym litr nafty kosztuje 45 gr, a chłop płaci nawet 50 gr; przy odpowiednim obniżeniu ceny ta względnie skromna ilość, którą obecnie wywozimy, byłaby wchłonięta przez konsumpcję wewnętrzną.

W innych znowu razach nie mogą zaprzeczyć, że wywóz, chociażby ze stratą, jest konieczny, jak na przykład, przy węglu; związane bowiem jest z tym wywozem zatrudnienie kilkunastu tysięcy robotników i odgrywa on dużą rolę w naszym bilansie handlowym (w 1934 r. — 158 milj. zł).

Przedstawiciele kartelu węglowego twierdzą, że nawet po zawarciu ostatniego porozumienia z Anglią wywóz na rynki północne będzie deficytowy. Zarządź temu można jednak w inny sposób. Mogłaby być wprowadzona opłata od każdej tonny, sprzedanej na rynku wewnętrznym (powiedzmy, 2 lub 3 zł) i z tych pieniędzy rząd wyrównałby straty przy wywozie węgla zagranicę. Należałoby wówczas utworzyć dla wszystkich kopalń, eksportujących węgiel, wspólne biuro pod nadzorem rządowym.

Według obliczeń znanego naszego ekonomisty dr. Henryka Kołodziejskiego, rynek wewnętrzny dopłacił w 1928 r. do eksportu czterech tylko artykułów (węgiel, nafta, cukru i żelaza) około 600 milionów złotych. Wobec skurczenia się wywozu suma ta jest dzisiaj znacznie mniejsza, lecz niemniej obciążenie konsumenta krajowego jest obecnie na tle kryzysowych warunków bardziej dotkliwie, niż w latach pomyślnej konjunktury gospodarczej.

Jeżeli już koniecznie rynek wewnętrzny ma ponosić ofiary na rzecz eksportu, to niech przynajmniej dzieje się to pod ścisłą kontrolą. W Sejmie mówiono (dnia 6 lutego r.) o pensjach dyrektorów, sięgających miliona zł, a o dochodzie jednego z pośredników, wynoszącym cztery miliony złotych. Proponowany system uniemożliwiłby takie zjawiska.

Gabriel Czechowicz.

Zasady nowej ordynacji wyborczej...

(Ciąg dalszy)

na każdy okręg przypadają będą dwa mandaty poselskie.

Listę kandydatów na posłów ustalać będzie w każdym okręgu „zgrupowanie okręgowe” pod przewodnictwem okręgowego komisarza wyborczego.

Zgrupowanie okręgowe, według projektu, ma się składać:

a) Z delegatów samorządu terytorjalnego, wybranych:

przez rady powiatowe (po jednym delegacie na 25 tysięcy mieszkańców danego powiatu);

przez rady gminne (po 2-ch delegatów na gminę);

przez rady miejskie (po jednym delegacie na 5000 mieszkańców).

b) Z delegatów samorządu gospodarczego i organizacji zawodowych, wybranych:

przez izbę przem.-handlową (po jednym delegacie na 500 wyborców do izby);

przez izbę rzemieślniczą (po jednym delegacie na 500 wyborców do izby);

przez izbę lekarską (po 3-ch delegatów na 500 członków organizacji rolniczych, uprawnionych do wybierania radców do izby);

przez zarządy pracowniczych związków zawodowych, działających na obszarze okręgu conajmniej 3 lata przed zarządzeniem wyborów do Sejmu — po jednym delegacie na 500 członków tych związków;

okręgowy komisarz wyborczy wchodzi w skład zgromadzenia;

poza powyższe wymienione, w okręgach, liczących ponad 100 tysięcy ludności miejskiej, wchodzi w skład zgromadzenia ponadto delegaci samorządu zawodowego, wybrani:

Projekt ordynacji wyborczej do Senatu

Senat ma się składać z 96 senatorów, z których jedna trzecia będzie powoływana przez Prezydenta Rzeczypospolitej a dwie trzecie wojewódzkie kolegia wyborcze, złożone z delegatów, wybranych przez obywateli, posiadających prawo wybierania do senatu, z tytułu zasługi osobistej lub zaufania do nich obywateli.

Prawo wybierania do Senatu będą mieli:

1. z tytułu zasługi osobistej — obywatele odznaczeni orderem Orła Białego, orderem Virtuti Militari, Krzyżem lub Medalem Niepodległości, Krzyżem Walecznych, orderem Odrodzenia Polski lub Krzyżem Zasługi.

2) Z tytułu zaufania obywateli — a) obywatele piastujący stanowisko z wyboru w samorządzie terytorjalnym, a mianowicie: członkowie rad wojewódzkich, powiatowych, gminnych i miejskich, tudzież członkowie zarządów miejskich.

przez izbę lekarską (po 3-ch delegatów na okręg);

przez izbę adwokacką (po 2-ch delegatów na okręg);

przez izbę notarialną (po jednym delegacie na okręg).

W okręgach wreszcie, na których obszarze znajduje się szkoła akademicka, wchodzi do zgromadzenia delegaci szkół akademickich, wybrani:

przez senaty tych szkół (3-ch delegatów na szkołę wielowydziałową, a 1 delegat na szkołę 1-wydziałową).

Prawo zgłaszania kandydatów

na posłów ma każdy uczestnik zgromadzenia okręgowego.

Na podstawie zgłoszeń uczestników przewodniczący ustala wykaz zgłoszonych kandydatów. Jeżeli zgłoszone zostaną tylko 4 kandydatury, to wszyscy zgłoszeni zostają wpisani na listę.

Jeżeli zgłoszonych zostanie więcej, niż 4-ch, to odbywa się głosowanie, w wyniku którego zostają wpisani na listę ci wszyscy, którzy uzyskali w głosowaniu conajmniej 1/4 oddanych głosów.

Po ustaleniu listy kandydatów na posłów zgromadzenie w podobny sposób ustala listę zastępców kandydatów na posłów, których będzie conajmniej 2-ch.

Każdy kandydat może kandydować tylko w jednym okręgu wyborczym.

W wyniku głosowania otrzymują mandat dwaj kandydaci, którzy otrzymali największe ilości głosów.

Głosowanie odbywa się w ten sposób, że każdy wyborca otrzyma w lokalu urzędową kartę do głosowania i wydrukowaną listę kandydatów i na tej karcie oznacza nazwiska dwóch kandydatów, na których pragnie oddać głos.

b) Oywatele, piastujący stanowiska z wyboru we władzach szkół akademickich (rektorzy i członkowie senatów tychże szkół).

c) Oywatele, piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie zawodowym (członkowie władz izb lekarskich, adwokackich i notarialnych).

d) Oywatele piastujący stanowiska z wyboru w samorządzie gospodarczym oraz w zarządach zrzeszeń gospodarczych z tym samorządem związanych, a mianowicie: członkowie władz izb rolniczych, przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych, przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych zrzeszeń przemysłowych, cechów rzemieślniczych, związków gospodarczych oraz organizacji i kółek rolniczych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacji i zrzeszeń.

e) przewodniczący podstawowych komórek organizacyjnych, pracowniczych

związków zawodowych, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń;

f) przewodniczący zarządów podstawowych komórek organizacyjnych stowarzyszeń wyższej użyteczności, tudzież członkowie zarządów wyższych szczebli organizacyjnych tych zrzeszeń.

Prawo wybierania nie służy jednak tym obywatelom, którzy nie ukończyli lat 30.

Prawo wybieralności do Senatu

służy natomiast każdemu obywatelowi, mającemu prawo wybierania do Sejmu, który przed dniem zarządzenia wyborów ukończył lat 40.

Kandydować można tylko w jednym województwie.

Każdy powiat dzieli się na obwody wyborcze, liczące w zasadzie po 60 wyborców do Senatu. Każdy obwód taki wybiera jednego delegata do wojewódzkiego kolegium wyborczego. Wybór delegatów odbywa się na 2 tygodnie przed dniem głosowania do Sejmu, na zebraniach obwodowych.

Delegaci zbierają się na zebraniach w miastach wojewódzkich w następną niedzielę po dniu głosowania do Sejmu.

Kolegium wyborcze wyłania listę kandydatów, poczem przeprowadza głosowanie w ten sposób, że każdy delegat ma prawo oddać głos:

w województwach, wybierających 5 lub 6 senatorów — na 4 kandydatów;

w województwach, wybierających 4 senatorów — na 3 kandydatów;

w województwach, wybierających 3 senatorów — na 2 kandydatów;

w województwach, wybierających 2 senatorów — na 1 kandydata.

Wybranymi na senatorów zostają ci, którzy otrzymają największe ilości głosów, nie mniej jednak, niż 1/3 głosów każdy. Po wyborze senatorów odbywa się w ten sam sposób wybór dwóch zastępców senatorów.

Z ogólnej liczby 64 senatorów, powoływanych w ten sposób, przypada:

na m. st. Warszawę oraz woj. kieleckie i lwowskie — po 6 senatorów.

na woj. warszawskie i łódzkie — po 5 senatorów;

na woj. lubelskie, wołyńskie, krakowskie i poznańskie — po 4 senatorów.

na woj. wileńskie, białostockie, tarnopolskie i śląskie po 3 senatorów;

na woj. pomorskie, nowogrodzkie, poleskie i stanisławowskie po 2 senatorów.

Po ogłoszeniu wyniku wyborów do Senatu nastąpi w ciągu 7 dni powołanie pozostałych 32 senatorów przez Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

To są najważniejsze postanowienia nowego projektu ordynacji wyborczej do Sejmu i Senatu.

Konserwatyści mają wątpliwości.

Po przemówieniu prezesa Sławka rozwinęła się krótka dyskusja. Najwięcej wątpliwości co do poszczególnych przepisów tego projektu wyrażali konserwatyści, m. in. prof. Tymieniecki z BB podniósł wątpliwości prawnicze, które streszczają się w tem, czy projekt ordynacji wyborczej jest zgodny z przepisami nowej konstytucji.

Jak wiadomo, nad teząmi nowego projektu przeprowadzona będzie w łonie BB szczegółowa dyskusja, poczem przedyskutowany i uzgodniony projekt wniesiony zostanie do łaski marszałkowskiej. Sesja nadzwyczajna zostanie zwołana około 20 maja i trwać będzie trzy tygodnie, poczem nastąpi rozwiązanie obu izb i nowe wybory w czasie, przepisany przez konstytucję.

Zaznaczyć należy, iż na dzisiejszym posiedzeniu grupy młodych z BB przyjęły projekt bez zastrzeżeń, a nawet z pewnym entuzjazmem.

W kołach politycznych Warszawy żywo komentowany jest fakt, że zasady nowej ordynacji wyborczej są sprzeczne z teząmi, uznanymi za słuszne tak przez posła Podolskiego, jak i posła Cara w czasie debaty komisji konstytucyjnej w styczniu 1932 r. Wymienieni posłowie oświadczyli się wówczas stanowczo, za utrzymaniem proporcjonalności wyborów i uznali, że liczba posłów nie powinna być niższą niż 300 ze względu na konieczność utrzymania kontaktu między Sejmem a społeczeństwem.

Odstąpienie posłów Cara i Podolskiego od wyznawanych przez siebie zasad jest niezwykłe znamienne.

Zdobywca stratosfery w Warszawie.

Wyczerpujący wywiad z prof. Piccardem przyniesie jutrzejszy „Dziennik Bydgoski”.

Warszawa, 8. 5. (tel. wł.) Wczoraj o godz. 9 rano przybył do Warszawy bohater lotu do stratosfery, prof. Piccard, znakomity uczone belgijski. Jak wiadomo, przyjazd jego wiąże się z możliwością podjęcia nowego lotu do stratosfery na polskich balonach.

Na powitanie jego zgromadziła się na dworcu bardzo liczna publiczność oraz przedstawiciele prasy i władze. Gdy po ciąg brukselski zatrzymał się na dolnym peronie Dworca Głównego, z okien wagonu wychyliła się znana wszystkim z fotografii prasowych twarz prof. Piccarda, przyjaźnie uśmiechnięta. Powitanie było bardzo serdeczne.

Profesor Piccard podzielił się z przedstawicielem L. O. P. P. krótko wrażeniami z podróży, interesował się szczegółami programu swego pobytu i biuletynem meteorologicznym. Jak wiadomo, zamierza on odbyć w Polsce narazie lot próbny na balonie polskiej

produkcji.

Nasz znakomity gość wyraził swą radość do przedstawicieli prasy, że oto znalazł się w kraju znakomitych uczonych i znakomitych lotników i że już dawno jego pragnieniem było bliższe poznanie Polski i Polaków.

Zaznaczyć należy, iż w podróży towarzyszył mu jeden z wybitnych lotników balonowych, znany już w Polsce z ostatnich zawodów balonowych, dr. Tielgenkamp, startujący na balonie „Zürich III”.

Co prof. Piccard będzie robił w Polsce?

Po powitaniu prof. Piccard odjechał do hotelu „Bristol”, gdzie przygotowano dla gościa apartament. W dniu dzisiejszym prof. Piccard składał wizyty oficjalne. Po obiedzie u posła belgijskiego znakomity uczone wygłosił w Tow. Fizycznym odczyt na temat swego ostatniego lotu do stratosfery. Jutro

będzie on przyjęty przez Pana Prezydenta R. P., w Belwederze wpisze się do księgi pamiątkowej oraz złoży wizytę gen. Rayskiemu, szefowi lotnictwa wojskowego i gen. Berbeckiemu, prezesowi LOPP'u.

Prof. Piccard będzie gościem naszym przez 6 dni. Dnia 13 bm. powróci przez Poznań do Brukseli.

W dniu jutrzejszym w wielkiej sali politechniki prof. Piccard będzie mówił o swym locie do stratosfery.

Prof. Piccard udzielił wywiadu „Dziennikowi Bydgoskiemu”.

Wczoraj w godzinach popołudniowych przyjął prof. Piccard przedstawicieli prasy stołecznej i udzielił wyczerpujących informacji na temat swych podróży do Polski i planów naukowych.

Obszerny wywiad wraz z autografem, udzielonym przedstawicielowi „Dziennika Bydgoskiego”, przyniesie jutrzejszy numer naszego pisma.

Ze wschodnich rubieży.

Dziwną doprawdy i niezawsze zrozumiałą jest dusza tej polskiej krainy, na której ongiś hulali Tatarzy, szalał Chmielnicki, panowały różne „familje i królowięta”, a której lud siemiężny — krasawce czarnobrewki i zadzierżyści junacy — po chwilach największych zwątpień czy duchowego zastojów, jakąś wewnętrzną prowadzeni świadomością zawsze dźwigają się, prostują i chwytają za bary z losem.

Mówią o Podolu; o tem Podolu, o które niejednym w ciągu minionych czasów kusił się, snuł nadzieje i plany, ale w końcu, jak przystało, z niczem odchodził.

Aby zrozumieć i ocenić duszę Podolan, nie wystarcza z nimi, jak mówią, zjeść beczkę soli. — Jest w nich coś z dumy Zaleskiego i coś ze stoickiego spokoju; coś z rezygnacji łańcuch chińskiej i londonowskiej miłości życia. W chwilach, kiedy Poznańczyk myślałby, że następuje tu całkowity zanik myśli i duchowej siły, że wszystko stracone, oko znajomego duszę Podolan ujrzy co innego, mianowicie budzące się nowe życie. Tak tu już zawsze bywało. Kiedyś, gdy tę polać kraju przebiegały tatarskie czambuły, czy rebelizantów watahy w krwi ją plawiły, sądzono, że na zawsze dla Polski ta kraina jest już stracona. A jednak stawało się i jest ostatecznie inaczej. Te gęsto rozsiane kurhany i te liczne zamków ruiny, mają w sobie jakąś dziwną moc z przeszłości, że nieprzyjacieli, zawładnąwszy nawet niemi, wiecznie tu się nieswojo czuć musi, dręczony przez jakieś niewidzialne mary.

Ziemia tutejsza, to bujny i w lasy obfity, a pocięty jarami step. Ludność — to mozaika polskich czamarek i ruskich sizaków.

Jak wspomniałem, niejednym w przeszłości ostrzył sobie apetyt na ten smaczny kęs. To samo i dziś się dzieje. Chytrze i z jaszczurczą złością, przed laty wszczępiany jad w duszę tutejszej ludności przez Austrię, dziś wydaje owoce. Bo oto, przez wieki na wspólnej żyjąc ziemi z Polakiem, Rusin został zarażony nienawiścią złych i nieprzyjaznych myśli ku swemu bratu. Zgangrenowana część ruskiego społeczeństwa, dawniej przez austriackie korony, carskie ruble i marki pruskie, a dziś podtrzymywana w nienawiści ku Rzeczypospolitej przez niemieckie szkatuły, sama wyparłszy się tradycji szlacheckich Konarzewiczów, którzy „z Lachami pospołu pohańców gromili”, wyparłszy się dziejowej nazwy: Rusinów — a w „ukraińskie” stro-

jąc się „mazepinki” (czapki, których nazwa wzięta jest od hetmana Mazepy) — świadomość czynów zamieniwszy w tę nienawiść, tem zacieklejszą — im bardziej bezpodstawną, z manjactwem i bezkrytycznym uporem burzy to, co nierozwalnym węzłem krwi złączyły z sobą wieki. Jakby na urągawisko wszelkiej logice i życiowym nakazom, niezdolni do pracy naprawdę twórczej, niszczą oni to, co zbudował wysiłek przeszłości. Zapominają przytem ci wyznawcy idei mord i rozbójnictwa, że kto wiatr sieje, ten zbierać musi burzę, że w kopany przez nich dół sami wpaść muszą i że wszelkie, choćby najmisterniej zbudowane dzieło, jeśli jest tworem nienawiści, w niwecz runąć musi, a jego twórców i imiona symbolami obrzydzenia i hańby dla potomności się staną. Rzeczy bowiem trzeba widzieć takimi, jakimi one w istocie swej są.

Tych, wiekami umocnionych węzłów rodzinnych, które w jeden maszyn spoili ludność Ziemi Czerwieńskiej, zniszczyć nie zdołał terror, bomba, ani też z cerkiewnej ambony przez niesumiennych popów głoszone słowo nieufności. Bo tam, gdzie ojciec Polak, a matka Rusinka, czy odwrotnie, życie ze swemi następstwami i prawami rzeczywistości, silniejszym się okaże.

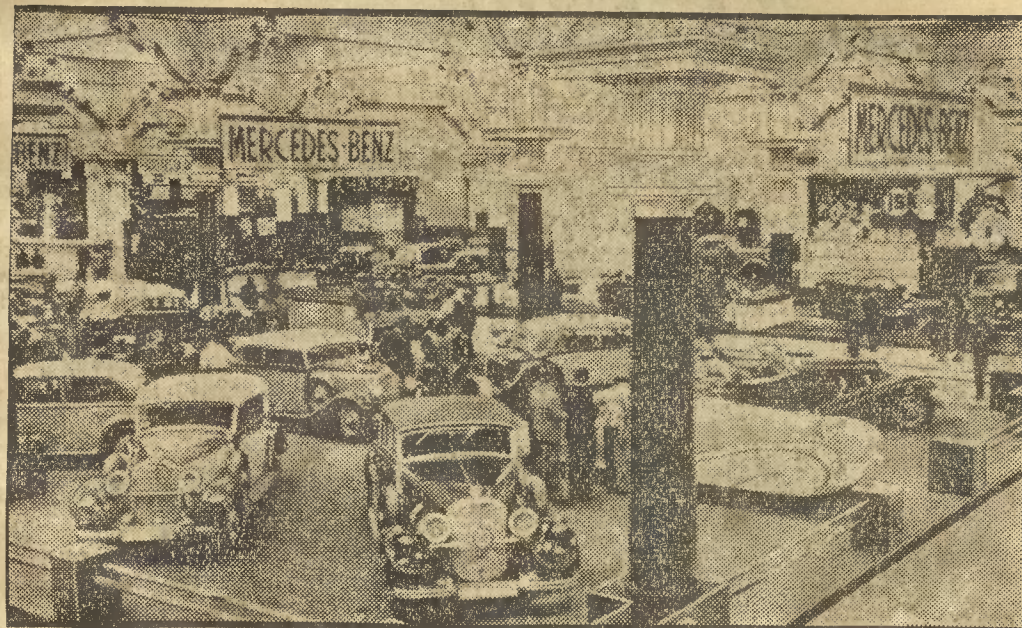
Powolywanie się „ukraińskich” tero-

rystów na podobieństwo stosunków Poznańskiego do Prus — jest oklamywaniami siebie samych i zakrywaniem ideowej pustki. Tam rządziła „Hakata” i tam walczył Słowianin z obcym mu rasowo „junkrem”. Tu zaś lud ruski ma pełnię swobód, jest słowiańską krwią złączony z Polakami, od wieków żyje razem pod jednym dachem, jedną uznają władzę kościelną i wspólną mają naturę, zwyczaje i obyczaje, jedną dzielą dolę i niedolę.

I jakkolwiek wielkie są wysiłki irrendenty i napozór owocne, to sama ona czuje, że skapitulować wcześniej czy później musi. Ukrainy bowiem tam, gdzie o niej nie słyszano od czasów niepamiętnych i gdzie jej nigdy nie było, nikt nie wskrzesi. A czyją była to ziemia w przeszłości, świadectwa są aż nazbyt widoczne, choćby wziąć tylko Nestora. Jeśli zaś chodzi o lud ruski, to ten z nieufnością odnosi się do owej bratobójczej „ideologii”. Ale nahałność „apostolów” ukrajinizmu jest wielką, tem większą, że chodzi o ich własne skóry.

Są to bowiem elementy, które z burzycielskiego procedury żyją. Syn popa z nieukończonym gimnazjum, córka urzędnika, usuniętego za sprzeniewierzenie — cóż mają robić? Fachu w rękę nie mają żadnego, a aspiracje mają wielkie. „Głowa do kapelusza, a plecy do torby”.

Wystawa samochodowa w Barcelonie.



W pałacu Montjuich w Barcelonie otwartą została 7 międzynarodowa wystawa samochodowa.

SZCZAWNICKA JÓZEFINA

(188) usuwa chrypkę i zaflegnienie w grypie.

„Ideowo” zaś kraść, rabować, czy mordować — to zawsze lepiej, niż być pospolitym zbrodniarzem. Oto źródło i podstawowa przyczyna całej tej antypolskiej roboty. Ale szczęściem w nieszczęściu jest to, że ta, bankrutów i wykołajców życiowych akcja otwiera oczy polskiemu chłopu i mobilizuje polskość do stawiania oporu tej rozkładowej propagandzie.

Tutejszy chłop polski, choć nie zawsze mówi po polsku, **duszę ma niemiecką, niż jego brat z nad Wisły czy Wartę. Kto chce tworzyć historję, czy organizować życie społeczne musi wykazać się pewnymi wartościami.**

By rządzić społeczeństwem, trzeba zdać wielki egzamin. **O tem zaś, jak rozdzieliliby „mazepińczyk”, świadczą i po wieki świadczyć będą setki skrytobójczych mordów i innych bestjańskich dowodów „bohaterskich” wyczynów rozszalałej tuszczory ukraińskiej hajdamaczyzny.** Zamordowanie min. Pierackiego, dyr. ruskiego gimnazjum Bobija i innych, są wystarczającymi przykładami.

Ponieważ głównym motorem antypolskiej działalności są przeważnie księża ruscy, więc nie zaszkodzi zwrócić im uwagę na to, aby pamiętali, jeśli przywdziewają duchowną sukienkę, zamiast chrześcijańskiej miłości bliźniego, głośzą często słowa „rizaty”, że nie przebrni to bez echa, że kiedyś jeszcze padną od takiej samej broni, jaką dziś walczą. Głoszą oni wszędzie, że im się dzieje krzywda. Jeśli rzeczywiście dzieje się im „krzywda”, — to chyba ta, że miast dusze paść, wołeliby paść zgola co innego. Zaś co do ludu ruskiego, to istotną dla niego jest krzywda to, że ma przeważnie niesumiennych „duszpasterzy” i że Polska za mało go broni przed nahałnością t. zw. „ukraińskich opiekunów”.

Tarnopol, w kwietniu 1935 r.

J. Am.

Niemcy chcą uznać Mandżuko.

Londyn, 7. 5. Prasa zamieszcza wiadomość, pochodzącą z międzynarodowego źródła, że **Rzesza niemiecka ma w bliskiej przyszłości uznać de jure państwo Mandżuko.** Według dzienników japońskich na decyzję Niemiec oprócz względów natury gospodarczej wpłynęło również uznanie roli Mandżurji jako **możnej barjery przeciw rozszerzaniu się komunizmu na Dalekim Wschodzie.** Niemcy doceniają moralne poparcie i sympatje, które Japonja okazywała zawsze niemieckim dążeniom do równouprawnienia.

Fryderyk Kampe.

(51)

Wielki Człowiek

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy).

Ze znużonym wyrazem twarzy zaczął przeglądać spis potraw.

J. M. Leecanen podparł się i słuchał pieśni rosyjskiej „Wołga”.

W jego głowie kotłowały się ponure myśli.

Jedna dobra puszka ekrazytowa wystarczyłaby dla Manfielida, wiedziałby, co znaczy bałamucić niedoświadczoną latwowierną dziewczynę.

Ilja zamówił barszcz rosyjski w nadziei, że będzie lepszy od rosyjskiej pieśni narodowej, granej na modłę amerykańską.

Rozważał szereg planów i zatrzymał się na jednym, który wydał mu się bardzo prosty i dlatego wrócił maximum powodzenia: należało zaopatrzyć się w porządną rewolwer automatyczny, pójść do Jozue Manfielida — pretekst łatwo znaleźć — i wyładować w niego cały magazynek.

Likanen ukradkiem obserwował sąsiada:

O, to się nazywa perfekt. Odrazu widać, że się ubiera u pierwszorzędnego

go krawca. Nie dałbym centa, że przed restauracją czeka na niego wspaniały wóz. — Westchnął ukradkiem: — W takich warunkach i jabym potrafił konkurować nietylko z Manfielidem, ale i z samym djabłem! Bez bomb i bez ekrazytu.

Ilja oderwał tępy wzrok od talerza dymiącej zupy, zobaczył przed sobą młodego człowieka przy stoliku pod oknem i pomyślał, że gdyby to było możliwe, chętnie zamieniłby się z nim: pewno ma dziewczynę, z którą się ożeni i będzie szczęśliwy, ma stanowisko i kpi sobie z Manfielida i z rewolwerów wszystkich systemów.

Skrzypek zdecydowanie machnął smyczkiem i, trochę detonując zaczął z werwą grać piosnkę:

„Because i love you”... — „Bo kocham cię”...

ROZDZIAŁ XIX.

Milczał ogród, milczało jezioro; zdawało się, że Cologny znajduje się na innej planecie, która nie zna wymiarów czasu i przestrzeni.

W kominku jadalni powoli i z cichym trzaskiem dogorywały polana.

Oxley'a zbudził krzyk.

Podniósł się z łóżka. Nie, trudno było wątpić — jeszcze dźwięczało mu w uszach długie, przeciągłe wołanie.

Krzyczała kobieta.

Wanda! — pomyślał w pierwszej chwili.

Zerwał się pośpiesznie. Narzucił szlafrok, włożył pantofle.

Wanda spokojnie leżała w swoim łóżku.

Nigdy nie zamykała się. Przed kim? Obok był pokój gospodyni, z drugiej strony pokój Oxley'a, który w razie potrzeby potrafiłby ją obronić.

Stał nieruchomo przy drzwiach.

Teraz wystarczyłoby, aby na krótki moment przestały działać hamulce moralne, aby zapomniał, że jest Williamem Oxley'em, który nie ma na sumieniu żadnego czynu nieetycznego — na jeden moment, tylko na sekundę!

Nagle ogarnął go wstyd za samego siebie i poczucie, skradając się jak złodziej, wrócił do swego pokoju.

Przy łóżku paliła się lampka nocna, rzucając mały krąg światła na stolik, skraj łóżka i podłogę; reszta tonęła w gęstym półmroku.

Oxley zapalił papierosa i wziął książkę.

Zaczął czytać, ale podczas tej nieskończonej długiej nocy słowa ulubionego poety były mu obce.

Odłożył książkę i oddał się rozmyśleniom:

Dlaczego się wstydzę? Dlaczego się zachowuję, jakbym kogo okradł?... Co ja zrobiłem tej kobiecie?... Mam wrażenie, że moje postępowanie jest z gruntu fałszywe i że zrobiłbym wielkie dobrodziejstwo dla niej, gdybym ostatecznie i stanowczo rozmówił się z nią i położył kres szaleństwu.

Jak długo ma zamiar go szukać?... Czy wogóle istnieje jakiś Borski — de

Lucca hrabia Borski... Co za niedorzeczność!

Patrzył nieruchomo spojrzeniem w ciemny kąt.

Cisza ciążyła mu, milczący dom przyparował o głupie dziecinne uczucie strachu.

Książka wyslizgnęła mu się z ręki, powoli zapadł w stan półsnu, półświadomości.

* * *

Nazajutrz, gdy siedzieli naprzeciw siebie przy śniadaniu, Oxley był po dawnemu opanowany i uprzedząco uprzejmy.

Potem włożyli ciepłe płaszcze jesienne i wyszli. Codzienny spacer brzegiem jeziora wszedł im w przyzwyczajenie.

Nagle Oxley odezwał się:

— Mademoiselle Wanda, chciałbym poważnie pomówić z panią. Sądzę, że dla nas obojga będzie lepiej, jeśli będę zupełnie szczery.

— Tak. Słucham pana, Oxley.

Odwrócił głowę i spoglądał na jezioro. Woda miała kolor szary, smutny. Nisko nad ziemią sunęły chmury, ciężkie i powolne jak przeładowane okręty.

— Jak długo będziemy jeszcze szukali, mademoiselle Wanda? Czy życie pani naprawdę zależy od tego, aby odnaleźć człowieka, który przeciwieństwo jest największym nieszczęściem pani?... — Po chwili dodał przyciszonym głosem: — Czy nikt inny nie mógłby go zastąpić? Wanda milczała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Idea i jej forma.

Wielkie idee mają to do siebie, że żyją bardzo długo, albo zgoła wiecznie. Treść ich pozostaje niezmienna i niezależna od formy, w jaką ją ludzie wcielają. Weźmy np. Kościół katolicki. Nauka jego i cała podstawa nie ulega zmianom, choć w ciągu wieków zmieniały się szczegóły zewnętrzne jego ustroju. Podobnie ma się rzecz z pewnymi pierwiastkami, drżącymi w duszy ludzkiej. Można je wypaczyć, ale nikt rozumny nie będzie twierdził, że ich nie ma.

Duch ludzki zawsze będzie dążył do udoskonalenia pewnych form życia i współżycia. Będzie zawsze poszukiwał sposobów, aby życie uczynić doskonalszym i znośniejszym. Czynił tak zawsze i czynić będzie do końca, bo mu tak każe wrodzony instynkt. Różnić się oczywiście będą drogi i sposoby, mające na celu, urzeczywistnienia tych dążeń. Jedni będą uważali za najdoskonalszy środek metody bolszewickie, inni faszystowskie, czy nacjonal-socjalistyczne, jeszcze inni (wolnomyśliciele) upatrywać będą w bezbożnictwie jedyną drogę do szczęścia wiodącą. My zaś chrześcijańscy demokraci, uważamy, że najlepszą drogę wskazał nam Zbawiciel i Jego następcy, wielcy Papieże, którzy na drogowskazię naszym wypisali nieśmiertelne słowa o **sprawiedliwości społecznej**, która, w czyn zamieniona, może ludzkości zapewnić najpomyślniejszy rozwój.

Niestety między tymi, którzy mniej czy więcej szczerze zasadę tę wyznają, niema zgody pod tym względem, jaką nazewną nadają jej formę, jaką taktykę zastosować, aby zasadzie samej do zwycięstwa dopomóc. Długo wyznawała ją tylko sama Chrześcijańska Demokracja, ale względy polityczne przyczyniły się do jej rozbitcia aż na trzy odłamy i dziś jesteśmy świadkami przykrego faktu, że aż trzy organizacje polityczne wyznają zasadniczo ten sam program, a mianowicie: Polskie Stronnictwo Chrześc. Demokracji, Zjednoczenie Chrześc.-Społeczne i Chrześc. Ludowi (polska W. Bitnera).

Wszystkie te odłamy łączy wspólna idea, a dzieli taktyka czyli postępowanie w stosunku do rozmaitych zjawisk życia państwowego. Jako wyznawcom zasad chrześcijańskich chodzi nam i **chodzić musi o ratunek idei**, aby nie ugrzęzła i nie przepadła w obecnym rozgardzaju, przyczem zagadnienia taktyczne usuwają się na dalszy plan. Dlatego na łamach naszego pisma otworzyliśmy dyskusję, której celem jest poszukiwanie dróg, na których dla dobra wspólnego spotkać się winni wyznawcy zasad chrześcijańskich czy chrześcijańsko-społecznych, bo obojętne jest, jak je kto nazywa. Drogi takie znaleźć się muszą, gdy niema różnicy w zapatrywaniach co do istoty rzeczy.

W dyskusji zabierali już głos przedstawiciele dwóch odłamów: Chrześcijańskiej Demokracji i Zjednoczenia Chrześcijańsko-Społecznego. „Stary chadek” z kół robotniczych, wierny dawnemu sztandarowi, ubolewał nad rozłamem i zastanawiał się nad przyczynami, które dość jasno określił. Przedstawiciel przeciwnego odłamu stwierdził obecny stan rzeczy i uzasadnił celowość poczynań swej grupy. Jednak ani jeden ani drugi nie stanęli na stanowisku, **żeby porozumienie nie było możliwe**. Obecnie znowu otrzymaliśmy z kół robotniczych chadeckich obszernie uwagi na ten sam temat, które podajemy w streszczeniu. Autor tych uwag twierdzi, że rozłamy mają swoją przyczynę w tym, iż przywódcy głoszą światu robotniczemu wniosła hasła, którei jednak sami się należycie nie przejmują. Nie wszyscy rozumieją, że prawdy w encyklikach zawarte, a w programie Chrześcijańskiej Demokracji należycie ujęte, mają znaczenie niewzruszone dla przebudowy życia społecznego. Świat robotniczy dlatego z niewiarą patrzy na ich poczynania i przygląda się obojętnie całej robocie, bo nie lubi tych, co z pod jednego sztandaru pod drugi przechodzą.

Zawsze ich będzie posądzał, że robią to ze względów osobistych — dla kariery. Czemu ci ludzie — pyta nasz chadek — nie zakasali rękawów i nie pracowali w Chrześcijańskiej Demokracji, gdy była pora po temu? Dziś robotnik sądzi i ma za sobą pozory słuszności, że przywódcom chodzi o mandaty, o posady i inne korzyści. Bo robotnik sam do rozbitcia się nie przyczynia, a czynią to jego przywódcy i dlatego patrzy na nich z wielką nieufnością.

Gorzkie swoje uwagi „robotnik wychowany w szeregach Chrz. Demokracji”, takim kończy apelem: A teraz co do połączenia pokrewnych organizacji, to prosimy rozpocząć od łączenia jednej organizacji z drugą w całości. Niech nie rozstrzygają jednostki, które są nibyto przychylnie usposobione, a gdy co do czego przyjdzie, tylko trudności wymyślają. Nie wystarczy mówić i pisać o połączeniu, lecz zwołać trzeba **ogólne zebranie**, aby się każdy mógł wypowiedzieć, co myśli o potrzebie połączenia, bo dość już długo na nie czekamy.

Propozycję powyższą polecamy uważać tych, od których wielkie dzieło pojednania wyznawców idei chrześcijańskich zależy. Nie wątpimy, że myśl ta przy dobrych chęciach da się urzeczywistnić. Wtedy idea sama nabierze nowego rozmachu i ogarnia wszystkich, którym losy świata pracy w Polsce nie są obojętne.

Czekolada „Mleczno rumowa” „HAZET” z serii „Filmowej” to kompozycja o wyszukany pikantnym smaku.

Zjazd młodych prawników w Katowicach.

Program społeczno-naukowy młodzieży prawniczej.

W dniach od 3-go do 5-go maja r. obradował w Katowicach XII doroczny Zjazd Delegatów Związku Zrzeszeń Aplikantów Zawodów Prawniczych, który uchwalił szereg wniosków, wyrażających poglądy młodego pokolenia prawniczego na najaktualniejsze sprawy zawodowe i społeczne. M. in. wypowiedział się zjazd za koniecznością reformy uniwersyteckich studiów prawniczych w kierunku zmniejszenia ilości słuchaczy, oraz podniesienia ich wykształcenia naukowego, niezbędną nowelizacją prawa o ustroju adwokatury, wprowadzeniem obowiązkowej aplikacji sądowej dla przyszłych adwokatów (zaś przeciwko projektom zniesienia aplikacji adwokackiej), za zasadą płatności aplikacji adwokackiej, wreszcie powzięto szereg uchwał organizacyjnych, mających na celu wzmoczenie działalności społecznej Związku Zrzeszeń, dalszego inicjowania konkursów naukowych, prowadzenie własnej kroniki p. n. „Młody Prawniki”, akcję samopomocową przez tworzenie stypendijów dla niezdolnej młodzieży prawniczej.

Wreszcie przez aklamację wybrano radę naczelną, najwyższą reprezentację ogółu młodych prawników polskich, do której weszli pp.: Tadeusz Zencykowski (prezes rady naczelnej), Jerzy Bielański, Andrzej Gaszyński, Jerzy Jodłowski, Zygmunt Kapitaniak, Jerzy Poznański, Janina Skoczynska, Jerzy Szper, Jerzy Wielowieżyski i Zofia Wierzbicka, Prezesem sądu koleżeńskiegogo został p. Franciszek Stemler, zaś przewodniczącym komisji rewizyjnej p. St. Ślesicki.

Pomnik dla Polaków, którzy walczyli o wolność Grecji.

Ateny, 7. 5. (PAT) Dziennik „Tahidromos”, pismo wychodzące w Patras, donosi, że burmistrz miasta Missolonghi wystąpił z inicjatywą wybudowania wspaniałego pomnika w parku bohaterów w Missolonghi **ku uczczeniu pamięci Polaków, poległych w walkach o wolność Grecji przeciwko Turkom przed stu laty.**

Londyńska „królowa maja”.



W Anglii utrzymała się tradycja corocznego wyboru „królowej maja”. Na zdjęciu widzimy wybraną w Londynie „królową maja”, która wraz z podobnymi „królowymi” z innych miast angielskich weźmie udział w uroczystościach jubileuszowych na cześć pary królewskiej.

Z KRAJU.

Polskie zakłady fabryczne Bata w Chełmku pod Krakowem zatrudniają obecnie 1600 ludzi. Bata zwiększył produkcję niektórych gatunków obuwia, przeznaczonego głównie dla robotników i rolników.

Za obraz p. Mościckiej. Sąd okręgowy w Katowicach skazał emerytowanego prof. Feliksa Czerwińskiego na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na 3 lata za ujemne wyrażenie się w stanie podchmielonym o małżonkę p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Mrozy i zawzięte śnieżne dały się również we znaki i na terenie Zaleszczyk. Największe szkody wyrządzone zostały w wysadzonych, wczesnych pomidorach. Jednakże na miejsce zmarzniętych pomidorów jest dość zastępczej rozsady i opóźnienie wysyłki najwcześniejszych pomidorów wyniesie jakiś tydzień do 10 dni.

Pobył generała księży Saletynów w Polsce. Przybył na wizytację prowincji polskiej ks. Stefan Cruveiller, generał Zgromadzenia księży saletynów-misjonarzy. Dostojny gość przebywa obecnie we Lwowie.

W obronie matki. W Starosielcach w pow. białostockim został zamordowany siekierą przez 14-letnią córkę niejaki Józef Płodko. Zabójczyni po dokonaniu zbrodni zgłosiła się do policji. Płodko był pijakiem, który w okresach szaleństwa piackiego kopał żonę i dzieci. W tragicznym dniu nieletnia córka Genowefa zabiła ojca w obronie matki, nad którą pijany się znęcał.

Kolonizacja niemiecka na Wołyniu. Wzmaga się stan posiadania kolonistów niemieckich na Wołyniu. Jest ich tam około 50 tysięcy, a ponieważ stanowią element dzielną, więc rozparcelowana ziemia większych majątków przechodzi w ich ręce. W Łucku koloniści niemieccy założyli spółdzielnię, zaopatrywaną z Poznania w pieniądze i siły fachowe. W latach 1926-1932 spółdzielnia ta wydała setki tysięcy złotych pożyczek na zakup ziemi od ziemian polskich. Niemcy zakładają również spółdzielnię spożywcze.

Przy małej czarnej

Nowitka walcząca w ręku pana Franciszka. On w pludrach i żokejce. Wypadało zapytać:

— Dokąd bogi i nogi...?
— Najprzód powiem, dlaczego. Zabiłeś mi redaktor klina swoim moralą o pożyczce i oto skutki.
— Co za skutki? Wygląda, jakbyś pan, panie Franciszku, uciekał przed pożyczką inwestycyjną.
— Wprost przeciwnie. Ja ją gonę.
— Dotychczas operujesz pan zagadkami. Mów że jasniej, do djaska!
— A więc dowiedz się redaktor, że sunę do Sopotu.
— Czemu nie do Gdyni, Pucka, na Hel?
— Bo tam niema ruletki.
— Szalenstwo! Chcesz pan koniecznie splókać się na korzyść gdańskiej swastyki? Tak bardzo współczujesz pan z Gdańskiem z powodu spadku guldona?
— Całkiem odwrotnie. Korzystając z tego, że gulden równy złotemu, mogę śmiało grać.
— I wierzysz pan naprawdę w fortunę?
— Jadę na pe... Na dużo się nie lakomnie. Tylko żeby móc dać na pożyczkę parę setek.

— Ach, tak! To to ma znaczyć, że pan gonisz pożyczkę?
— Naturalnie, redaktorze! To jest tak: Wygram jakie 500 guldów — to połowę dam na pożyczkę.
— A w razie przegranej?
— Ausgekluczt!!! Przy moim systemie...
— Panie Franciszku! Nemaż systemu ruletkowego!
— Mylisz się redaktor. Jest.
— Powiedz pan, jaki!
— Nie głupi-m! Dwa lata sztudrowałem, śleczel m, przeprowadzałem statystykę — z jednym inżynierem — na podstawie zielonej gazety, i redaktor chciałbyś tak... za bezdurno posiąść naszą wiedzę?
— Zareczam, panie Franciszku, że pragnę tylko wykazać błędność pańskiego systemu.
— Mnie redaktor nie zbudzasz.
— W takim razie życzę powodzenia.
— A! Żeby redaktora gęś kopa! Będę miał — psia kręć — pecha. Wypłuj pan swoje zatracone życzenie! Błagam pana. Odwołaj natychmiast!
— Z przyjemnością! Przegrał pan ostatnie portki! Jedź na złamanie karku! Niech pana spaćkają sopockie fiordry pod moim!
— O! To mi się podoba. Kłnij pan jeszcze! Szalen-em pewny, że wrócę skafal-zowany.
— Jaki?
— Skafal-zowany Kafal — to... jakby tu rzecz. To takie amuletowe słowo.
— Maskotka?
— Niby. Bo trzeba redaktorowi wiedzieć, że przy rulecie bez magii n-ks-tralala.
— Bez magii? Co pan Franciszek zamierza magikować?
— Nie magikować, a czarować kulę ruletową.

— Cóż to za hokus-pokus?
— To jest tak jak w alchemii kamień mądrości.
— ... który nie mądrego nie działał.
— Bo go nie wymyślono. Ja jednak mam swoje magiczne zaklęcie.
— Tem zaklęciem ma być „Kafal”?
— Narazie. Jeśli to nie po skutkuje, to mam dwa inne.
— Pewnie: „Dun’kowski” i „marszałek”?
— Nie kłij redaktor!
— Wcale nie kłie. Moim celem jest tylko: zawrócić pana z obłędu, ażeby polskie pieniądze nie wsiąkiły w cudzoziemską jaskinię gry.
— No — mów pan! Ale i tak wywody redaktora nie tego...
— Nie — to nie. Byłem spełnił obowiązek wobec powiedziałem — błędące. Słuchaj zatem, panie Franciszku! Ruleta jest nie-po-ko-na!-na!
— Ja też nie myślę jej rozbić. Dla mnie dość wygrać 100 guldów... dziennie.
— Marzenia uśpionego hiperytem!! Zważ pan, że Kasyno posiada przeciw pańskiej gotówce... Ile pan zabierasz do gry?
— 250 złotych, czyli tyleż obecną guldów.
— To jest zero. Kasyno może stawić kontra tysiąc razy tyle. To raz. Następnie — Kasyno ma fory w zerze. Jedna trzecia siódma jest zawsze na korzyść rulety, i tego pan nie zwyciężysz.
— Asekuruję się na zero.
— To w takim razie b’je pana 15 czy 11.
— Prengel powiada, że te liczby teraz pomysłne. 15 liter zawiera imię i nazwisko włoskiego Duca, a 11 berlińskiego boga.
— Aaaa! Chyba że tak! To całkiem inna para kalosów. Jedź pan na pewniaka!

— A widzisz redaktor!
— Widzę, widzę. Radziłbym jeszcze sądzić na 10.
— Dlaczego?
— Bo 10 liter jest w nazwisku rumuńskiego ministra pomyślności.
— Jak się on nazywa?
— Nazywa się: Tu-man-esz-ti.
— Zapiszę sobie. A redaktor nie skusz się na ruletkę?
— Ani mi w głowie.
— Czemu to?
— Podejrzewam, że jestem geniuszem.
— Nie kapuje.
— Schiller — widzisz pan — gdzieś napisał, że geniusze nie mają szczęścia. A że mnie paskudny pech przesładuje...
— Fikcja redaktorku!
— Jak Boga kocham. W karcie — sam się pan przekonał — przetrząłem. W szachy gram niezłe ale iekroć o forę — to gram dobrze, lecz nieszczęśliwie — jak mówi Staś Kajacyński... W kręgielni nazywają mnie królem dziurkarzów. Kulnę 5 razy — to napewno dwie dziury.
— Musisz mieć redaktor szczęście w miłości.
— Ba! Jeszcze jakie! Ile też pańska małżonka liczy sobie wiosen?
— Skąd to pytanie? Ile ona sobie liczy — to mniejsza. Sam redaktor powinienesz babie wyczytać z geby, że jej dawno po pięćdziesiątce.
— Otóż widzisz kochany panie Franciszku, jakie moje szczęście w miłości...
— He! He! He! Chcesz mnie redaktor nastrożyć? Nie uda ci się. I tak pojedę grać. Dowiedzka!



Co będzie z dubbingiem?

Czy film oryginalny wyprze próby dubbingu?

Ciekawe są koleje losu dubbingu. Przez pewien okres czasu, poprzedzający ukazanie się pierwszego dubbingowanego filmu na naszych ekranach — toczyły się istniejące o tę nową dziedzinę pracy filmowej. Zdawało się, że dyskusjom nie będzie końca, zaczęto domagać się ostatecznego wypowiedzenia się opinii publicznej i jak z tego wszystkiego wyniknęło, dubbing miał swoich zapalonych zwolenników.

Nareszcie ukazuje się film dubbingowany — „Siostra Marta jest szpiegiem”. Powodzenie filmu z góry zapewnione, przecież każdy zwolennik i przeciwnik idzie do kina, by się naocznie przekonać o jego wartości.

Z kina wychodzi się jednak bardziej niezdecydowany jak przedtem. Pierwszym minusem jest przedewszystkiem sam obraz. Pomysł zupełnie chybiony. Przeciwnicy mieli doskonałą broń w ręku — niedociągnięciem było sporo, zwłaszcza w przystosowaniu głosu do ust aktora, poruszających się na ekranie.

Jednak pierwszy zdubbingowany obraz nie powinien decydować o dalszych losach dubbingu, każdy początek jest trudny i w następnym obrazie niedociągnięcia te zostałyby niewątpliwie usunięte. Wówczas dopiero można wydać ostateczny sąd o losach tej nowości.

Byli jednak ludzie, których ta nowość a nawet i ten pierwszy film oczarował. I spodziewano się naogół, że ci ludzie będą walczyli o dubbing, o jego istnienie i zwycięstwo. Cóż się jednak stało. Oto do dnia dzisiejszego jest bezwzględna cisza, nie zabrano się dotychczas do ponowienia tej próby. Sprawa dubbingu po jednym filmie zamarta zupełnie. Przestano się nim interesować, prosto zapomniano o nim.

Za następny film nadający się do dubbingu uważano film o Chopinie, jednak prócz kilku wzmianek prasowych, nic więcej w tej sprawie nie poczyniono.

Jedno jest ogromnie ciekawe. Dlaczego właściwie sprawa dubbingu tak nagle przestała szerszy ogół interesować? Nikt tu nie może się uważać za zwycięzcę, ponieważ dotychczas nie wiadomo, dlaczego dubbing nie przyjął się u nas, czy z powodu nakładu kosztów, czy też nie widziano w nim prosto żadnej pomocy w dalszej walce o dobro filmu dźwiękowego.

Pocięliśmy się jednak, że sprawa dubbingu nie tylko w Polsce stała się palącą kwestią filmowców i miłośników kina.

PRODUKCJA WĘGIERSKA.

O produkcji węgierskiej wiemy dotychczas bardzo mało — ściślej mówiąc — tylko z komunikatów biur filmowych. Otóż rząd węgierski idąc śladami Włoch, postanowił wszystkie filmy importowane dubbingować. Tylko w największych kinach, obrazy o wysocy artystycznych walorach mogą być grane w oryginalnej wersji.

Czy ustawa ta ostatecznie będzie obowiązywać, dotychczas nie wiadomo.

Na takie posunięcie mogą sobie pozwolić tylko państwa, które posiadają własny rynek filmowy, postawiony na dostatecznie

wysokim poziomie, jak Włochy. Mussolini wydał powyższą ustawę dlatego, aby zmniejszyć import obrazów zagranicznych a tem samem zwrócić uwagę na rodzimą produkcję. Nie każda wytwórnia zgodzi się na to, aby film, w którego udźwiękowanie włożyła niekiedy tysiące — był synchronizowany na miejscu. Obraz taki przez to postawienie traci już 50% swej wartości nie tylko finansowej, ale w pierwszym rzędzie artystycznej.

Głównym powodem postanowienia rządu węgierskiego jest zatrudnienie bezrobotnych ludzi filmu, którzy z powodu zupełnego słabego rozwoju rodzimej produkcji, stają u progu nędzy materialnej.

Artystycznie filmy synchronizowane ucierpią znacznie. O ilez lepiej wyszedłby rynek węgierski, gdyby rząd wspierał produkcję krajową choćby małą subwencją.

Skutek tego zarządzenia władz jest ten, że chwilowo kilkanaście bezrobotnych ludzi filmu ma zajęcie. Należy jednak wątpić, czy postanowienie to możliwym jest do utrzymania na dalszą metę.

CZYŻBY UPADEK DUBBINGU?

Włochy, które pierwsze zaprowadziły masowy dublaż wszystkich bez wyjątku sprawozdanych obrazów, przystępują do zawierania umów z rynkiem europejskim.

Jak się ostatnio dowiadujemy, wiedeńska „Panta-Film” zawarła kontrakt z S. A. Cinematografica Italiana w Rzymie. Otóż już w połowie lipca rb. przystępują obie wytwórnie do nagrywania filmu p. t. „Z dziennika kochanki” w wersji włoskiej i niemieckiej. Film ten nagrany będzie w Wiedniu, następny w Trypolisie także w obu wersjach.

Tem samem rząd włoski rozwiązuje sprawę dublażu, na korzyść oryginalnej wytwórczości filmowej.

Postanowienie to należy przyjąć z całym uznaniem. Wynika z tego jasno, że przedstawieniem dubbingu jest nagrywanie włoskich wersji przez europejskie wytwórnie i naodwrot. Aby jednak móc zawierać podobne korzystne umowy, trzeba mieć przedewszystkiem odpowiednio bogato wyposażony rynek filmowy własnej produkcji. (j).

Filmy dla młodzieży w Rosji.

Szczególną opieką otacza Rosja Sowiecka młodzież. Dbą o jej rozrywkę, do której zalicza przedewszystkiem kino. W ostatnich latach zbudowano w Moskwie cały szereg kin, a nawet w szkołach zamontowano kina, wyświetlające specjalnie filmy dla dzieci i młodzieży szkolnej.

Dowodem ogromnego zainteresowania się młodzieży kinem jest wzmożona produkcja tych filmów.

Obecnie powstało w Moskwie specjalne studio filmowe dla młodych aktorów filmowych. Dzieci-artyci otoczone specjalnie czułą i troskliwą opieką. Niedawno wydano zarządzenie, zabraniające młodocianym artystom pracować dłużej aniżeli 4 godziny dziennie.

Znamiennym jest fakt, że żadne dotychczas z państw europejskich, prócz Niemiec, nie stara się o stworzenie specjalnych filmów dla młodzieży, a przecież należałoby troszeczkę o rozrywkach dla niej pomieścić. (j).

Czy wiecie, że...

— W Czechosłowacji zwolniono wszystkie filmy naukowe i kulturalne od wszelkich podatków.

— Ramon Novarro, którego kontrakt z wytwórnią M. G. M. ostatnio wygasł, postanowił grać w filmie własnej produkcji w języku hiszpańskim p. t. „Przećwiko prado-wi”.

— Znany reżyser W. Tużański rozpoczął wkrótce w Paryżu nakręcanie filmu p. t. „Czarne oczy”. Główną rolę kreują Harry Baur i Simone Simon.



Weselna scena zbiorowa z nowego filmu produkcji wiedeńskiej p. t. „Muszę być młody” z Lianą Haid, Hermanem Thim'ig w podwójnej roli młodego i staroego, oraz z udziałem świętego śpiewaka Leo Slezakiem i znakomitymi komikami Hansem Mosserem i Rudolfem Carlem. Komedja ta ukaże się w najbliższych dniach w Bydgoszczy.

Dymsza tęskni za publicznością bydgoską.

(Wywiad własny „Dziennika Bydgoskiego”)

Warszawa, w maju 1935 r.

Któż nie zna króla humoru — Adolfa Dymśzy. Przepadają za nim wszyscy — publiczność z salonów i ta z ulicy. Bezpośredniość i szczerść, prawdziwy humor —

cechują każdy film naszego najlepszego komika. Filmy jego cieszą się też ogromnym powodzeniem. Wymienić koniecznie wypada „Każdemu wolno kochać”, „Ułani, ulani”, „Antka Polćemajstra” i „A B C miłości”, które i do Bydgoszczy powinno niebawem zawitać.

Obecnie Dymsza występuje na deskach teatru „Letniego” w Warszawie, w komedji „Muzyka na ulicy”, mając za partnerów Lenę Żelichowską, Zabczyńską, Hnydzińskągo, Złęza i innych.

Aby otrzymać wywiad dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego” udaję się do teatru Letniego, tuż przed przedstawieniem. W garderobie Dymśzy jeszcze niema. Po chwili zajężdza własną Tatrą. I już rozmawiam z naszym reprezentacyjnym komikiem.

Inspicjent czeka, Dymsza się przebiera i daje przed i w czasie przedstawienia odpowiedź na moje pytania.

— Jak się pan czuje w „Muzyce na ulicy”? — rzucam.

— Doskonale. — Mam bowiem doskonałych partnerów — no i mogę się całkowicie wygrać, a to przecież dla mnie jest przedewszystkiem ważne. Oczywiście, że i sama rola doskonale się dla mnie nadaje.

— No, a jak z filmem? Czy kręci pan coś nowego?

— Będzie nowy film, nakręcony przez Rex-Film. Tytuł: „Wacuś”. Po raz pierwszy gram podwójną rolę. Wynika z tego zabawne qui pro quo — no i wszystko kończy się happy-endem. Wszystko jest już do tego filmu przygotowane — tylko nie znam jeszcze partnerki. Jednak wkrótce i o tem się przekonamy.

— W którym z dotychczasowych filmów czuł się Pan najlepiej?

— Lubię specjalnie ostatni — A B C miłości.

— Która z partnerek odpowiadała Panu najbardziej?

— Bez wątpienia Zula Pogorzelska. Nieprędko chyba będę miał tak doskonałą. Zgrałem się bowiem z nią, zrozumiełszy

się doskonale. No, a zresztą komikowi nie potrzeba specjalnie kobiety-partnerki.

— Co Pan powie o obecnych polskich komedjach filmowych?

— Wydaje mi się, że jest coraz lepiej. Pod względem technicznym także. Mam wrażenie, że wszystko się poprawi na lepsze. Polacy tworzyliby znacznie lepsze filmy, gdyby były lepsze warunki pracy i zarobków.

Dymszę wołają już na scenę. Dedykując fotografie — popularny artysta mówi:

— Tęsknię za bydgoską publicznością. Od dwóch lat — ciągle ją pamiętam. Jest



„Czerwoty Sultán” (Abdul Hamid). Dzieje krwawego tyrana Wschodu, człowieka, który był największą zagadką Europy. W relach głównych, jak widzimy na zdjęciu, dwa asy ekranów: genialny Fritz Kortner (sultán) i znakomity Nils Asther (szef policji). Film ten ukaże się dziś w kinie „Adria”.



doskonala. Proszę zasiać za pośrednictwem „Dziennika” najserdeczniejsze pozdrowienia. Serwus!

Po chwili Dymsza był już na scenie.

(Wan).

Nurkowie przeciw maharadzy W stolicy Kaszubów amerykańskich.

Proces o banknoty, wydobyte z zatopionego okrętu „Egipt“.

Urząd morski w Genuj wydać ma wyrok w bardzo trudnej sprawie, w której nurkowie wystąpili z procesem przeciw hinduskiemu maharadzy. W roku 1932 udało się włoskiemu okrętowi „Artiglio“, służącemu do wydobywania zatopionych okrętów, odnaleźć po długich i trudnych poszukiwaniach spoczywający na dnie morza angielski okręt „Egipt“, zatopiony w czasie wojny światowej przez niemiecką łódź podwodną.

W czasie trwającej wiele miesięcy, niebezpiecznej pracy udało się nurkom dostać w końcu do tajnych komór okrętu i wydobyć znajdujące się tam pieniądze. Wśród nich znajdowała się również paczka z kilkuset tysiącami rupij w banknotach hinduskiego państwa Heiderabad.

Jak się po bliższym badaniu banknotów okazało, woda morska uszkodziła je dość silnie, zacierając podpis prezydenta banku emisyjnego państwa Heiderabad, Towarzystwo, które wydobyło pieniądze z zatopionego okrętu, natknęło się na opór rządu hinduskiego państwa przy wymianie tych banknotów.

Państwo hinduskie odmówiło uznania tych banknotów za ważne z powodu braku podpisu prezydenta banku. Wówczas nurkowie zagrozili, że puszcza banknoty w obieg na „czarnej giełdzie“ — co przyjdzie im z łatwością, ponieważ fałszerze banknotów nabywają chętnie prawdziwe banknoty, wymagające jedynie uzupełnienia podpisu.

Ale zanim nurkowie wykonali swoją groźbę, maharadza zdołał uzyskać policyjną konfiskatę tych banknotów. Maharadza jest gotów zapłacić nurkom

750 funtów szterlingów jako odszkodowanie, ale zamian za to żąda wydania lub sądowego zniszczenia banknotów. Na to nie chcą się nurkowie zgodzić.

Żądają oni co najmniej 700.000 lirów odszkodowania, uzasadniając to tem, że same prace wydobywania pieniędzy zajęły 80 godzin przebywania pod wodą. Konsekwencje wyroku mogą być łatwo nieprzyjemne, ponieważ państwo Heiderabad utrzymuje dobre stosunki handlowe z Włochami.

Chłubi się często Polonia chicagowska i milwaucka dorobkiem swym na polu politycznym, ale są osady polskie w Północnej Ameryce, które znacznie dalej zaszły i dierzą dziś niepodzielnie władzę polityczną w swem ręku.

Dzieje się to naprzykład w Winona (Minnesota), starej osadzie polskiej, położonej nad malowniczą rzeką Mississippi.

W miejscowości tej do końca życia pracował Hieronim Derdowski, pisarz ludowy kaszubski.

Winona uchodzi za stolicę (zamery-

kanizowanych już poczęści) Kaszubów pomorskich.

Rodzin przynajmniej się dumnie do narodowości polskiej mieszka we Wi-

Sensacyjna rozprawa przed sądem w Chojnicach.

Za fałszywe obwinienie 3 miesiące bezwzględego aresztu.

(Od własnego sprawozdawcy).

Chojnice, 7. 5. Przed sądem grodzkim toczyła się rozprawa karna przeciwko nauczycielowi gimnazjalnemu z Wrześni, Stefanowi Soszyńskiemu, ongiś zamieszkałemu w Jarosławiu.

Akt oskarżenia zarzuca oskarżonemu, że w piśmie do Ministerstwa Sprawiedliwości poniżył w opinii publicznej sędziego okręgowego p. Janowskiego. Oskarżony mianowicie w doniesieniu swoim twierdził, że sędzia prowadził rozprawę stronniczo, nie dopuścił świadków dowodowych do rozprawy, że celowo przerywał zeznania głównego świadka oraz że przewodniczący rozprawy, sędzia p. Janowski wysuwał śmieszne i bezpodstawne przypuszczenia, przychylne dla oskarżonego.

Oskarżony przyznał się do autorstwa doniesienia. W marcu przysłuchiwał się rozprawie karnej przeciwko rolnikowi Burantowi z Kornego (pow. kościerski) o zerwanie portretu marszałka Piłsudskiego i „zdawało mu się“, że sędzia prowadzi rozprawę stronniczo tembardziej, że zapadł wyrok uwalniający. W sprawie tej była głównym świadkiem jego narzeczona, nauczycielka Lucja Borkówna. Sprawa interesowała się narówni z narzeczoną oraz że chodziło o zerwanie portretu marszałka Piłsudskiego, którego jest wielkim entuzjastą. Przez doniesienie do Min. Sprawiedliwości chciał uzyskać wznowienie rozprawy i ukaranie winnego, tj. rolnika Buranta z Kornego, co do którego winy był przekonany. Poza tem nie zdawał sobie sprawy z tego, by treścią pisma mógł zaszkodzić sędziemu Janowskiemu. Mimo uniwersyteckiego wykształcenia czyn popełnił podświadomie.

Po zbadaniu oskarżonego sąd odczytał jego doniesienie, skierowane do Min. Sprawiedliwości, z którego treści wynika, że oskarżony nie był zadowolony z wyroku uwalniającego osk. B. od zarzutu zerwania portretu z klasy szkoły powszechnej w Kornem.

Jako „entuzjasta marszałka Piłsudskiego i zwolennik silnych rządów w Polsce“ prosił o wznowienie rozprawy i ukaranie winnego, przy czym podkreślał „wrogie usposobienie mieszkańców wioski Korne do osoby Marszałka i państwa polskiego“.

Sędzia Janowski jako świadek zeznał, że ze świadkiem Borkówną nie miał podczas rozprawy zatargu i mowy być nie może, aby w jakikolwiek sposób napadał czy przerywał temu świadkowi. Rozprawę prowadził bardzo dokładnie i wobec braku dowodów winy, oskarżonego uwolnił od zarzutu zerwania portretu. Na skutek doniesienia oskarżonego wezwany został w drodze służbowej do oświadczenia się.

Sensacyjną wprost było zeznanie świadka Stefanickiego, b. prokuratora sądu okręgowego w Chojnicach, który w sprawie przeciwko Burantowi wniósł oskarżenie. Według zeznań tego świadka rzecz ma się następująco:

W 1933 roku oskarżony przez dłuższy czas zamieszkał u niezamężnej nauczycielki Lucji Borkówny w Kornem. To nieco oburzało mieszkańców wioski, skoro przez dłuższy czas w mieszkaniu niezamężnej nauczycielki przebywał jakiś obcy mężczyzna. Mieszkańcy zaczęli się tedy bliżej interesować intymnym życiem obojga. Mieszkanie nauczycielki często odwiedzała niektórzy członkowie rady szkolnej. Na tem tle powstał zatarg pomiędzy nauczycielką Borkówną i niektórymi członkami rady szkolnej. To częste zagładanie przez członków rady szkolnej nie podobało się narzeczonym, stąd prawdopodobnie ukartowali aferę z zerwanym portretem marszałka Piłsudskiego, by tem samym spowodować zasądzenie rolnika Buranta, jednego z członków rady szkolnej. Pewnego dnia, po dłuższej wizycie rady szkolnej w mieszkaniu nauczycielki Borkówny, ta zgłosiła policji zerwanie portretu marszałka, którego to czynu dopuścić się miał rolnik Burant. W sądzie grodzkim w Kościerninie odbyła się pierwsza rozprawa, na której B. skazany został na 100 zł grzywny. Zasądzony wniósł apelację do sądu okręgowego, który sprawę dokładnie zbadał i wydał wyrok uwalniający dla braku dowodów winy.

Prokurator w swem przemówieniu zaznaczył, że oskarżony działał z niskich pobudek, ponieważ chodziło o załatwienie porachunków osobistych z radą szkolną w Kornem, przy czym oskarżony nie zważał się rzucić ciężkie podejrzanie na sędziego, jakoby prowadził rozprawę i wyrokował stronniczo. Gdyby oskarżonemu nie zależało na zasądzeniu rolnika Buranta, jako niezaintersowany nie byłby robił doniesienia z kolidującą z kodeksem karnym treścią. Oskarżony zamiast pracować dla dobra ojczyzny, jeździł z Wrześni do Kościerniny na rozprawę i bawił się w karygodnego denuncjanta. Dlatego też prokurator wniósł o surowe ukaranie oskarżonego.

W ostatnim słowie oskarżony przyznał, że działał wskutek silnego podniecenia, ponieważ ludność wioski rzekomo dokuczała jego narzeczonej. Sąd skazał oskarżonego na trzy miesiące bezwzględego aresztu i 50 złotych grzywny za występki z art. 255 k. k. par. 1, ponieważ pomówienie sędziego Janowskiego okazało się nieprawdziwe, a zarzut uczyniony sędziemu okazał się bardzo dotkliwy.

A niedługo już plaża...



Wiosna, jak się zdaje, zdecydowała się już, aby zostać. Ciepło i słońce — każą się już spodziewać, że w niedługim czasie wyjdziemy na plażę. Nie od rzeczy więc jest przyrzec się zdjęciu z rewii najmodniejszych kostiumów kąpielowych.

Wznowienie egzekucji na wsi.

Warszawa, 7. 5. (Tel. wł.) Na jesieni 1934 wstrzymana została realizacja niektórych wniosków egzekucyjnych, przesłanych urzędowi skarbowym przez Państwowy Bank Rolny. Odnośne wnioski zostały skorygowane i obecnie wydano zarządzenie, aby urzędy skarbowe na obszarze całego państwa wznowiły postępowanie egzekucyjne na rzecz Banku Rolnego.

Redukcja w następstwie rewolucji.

Ateny, 7. 5. (PAT.) W dzienniku urzędowym ogłoszono nazwiska 30 wyższych urzędników ministerstwa rolnictwa, którzy ze względów politycznych zostali usunięci ze służby. Również z wojska usunięto wielu oficerów. Zwolnionych zostanie 1800 oficerów, bądźto osobiście zamieszanych w ruchu rewolucyjnym, bądźto podejrzanych o sympatie dla powstańców.

Nowy zarząd główny Związku Leśników R. P.

Warszawa. (PAT.) Na zjeździe delegatów Związku Leśników Rzeczypospolitej dokonano wyboru nowego prezydium Związku. Prezesem został wybrany nac. Marjan Nagabczyński, wiceprezesami — inż. Aleksander Klimkiewicz i insp. Leonard Giełkowski, sekretarzami — radca mg. Eugenjusz Stankiewicz i insp. Konstanty Siwiński, skarbnikiem — radca mg. Bonarowicz członkiem prezydium — Józef Kostyrko.

Rozpoznanie samobójcy.

Białystok, 7. 5. (PAT.) Policja ustaliła tożsamość tajemniczego osobnika, który podczas pościgu przez policję popełnił samobójstwo w pobliżu wsi Bacieczki. Był to 24-letni Fr. Świetlicki ze wsi Jabłoń Śliwowa, pow. Wysokie Mazowieckie. Zbiegł on z aresztu w Wysokiem Mazowieckiem, gdzie był osadzony jako oskarżony o napad rabunkowy pod Tłuszczem.

Pierwsze koty za pioty.

Białogród, 7. 5. (PAT.) Pierwszy samolot, typu „Ikar“, wyprodukowany w miejscowej fabryce samolotów, w czasie próby spadł i rozbił się w okolicy Zeminja. Pilot zdołał się uratować dzięki spadochronowi, mimo, że skok nastąpił zaledwie z wysokości 90 metrów.



Lissot
ANTYMAGNETYCZNY
NIE MAGNETYZUJE SIE, od
TELEFONU, RADJA i MOTORU

5460

nona ponad tysiąc; wszystkie najważniejsze urzędy piastują nasi Kaszubi.

Poczmistrzem jest Leon Bonk (Bak), burmistrzem miasta Winona jest również Polak, A. H. Maze. Rzecznikiem powiatowym jest Polak, adwokat Ed. Libera, skarbnikiem powiatowym Jan Bambenek, komisarzem powiatowym jest Teofil Pelowski, syn Jana, aldermanem (radcą magistratu) 4-ej wardy Ed. Ossowski, drugim aldermanem Alojzy Włezek, dyrektorami szkolnymi są Henryk Kowalewski, i W. Galewski; komisarzem wodnym Teodor Bambenek, a deputowanym szeryfa Juliusz Brenk.

Razem więc jest 13 Polaków na wybitnych stanowiskach.

Nie trzeba dodawać, że wszyscy wyżej wymienieni są Kaszubami, którzy polskości dzielnie zarówno w życiu publicznym jak i domowym podtrzymują.

Arbitraż w sprawie Jacoba.

Berlin, 7. 5. (PAT.) W odpowiedzi na żądanie rządu szwajcarskiego w sprawie przedłożenia afery porwania dziennikarza niemieckiego Jacoba do rozpatrzenia niemiecko-szwajcarskiemu sądowi rozjemczemu, rząd Rzeszy zakomunikował, że nie uchylł się od zobowiązań, wynikających z niemiecko-szwajcarskiej umowy arbitrażowej.

Niema ani pożyczki, ani tajnego układu.

Paryż, 7. 5. (PAT.) Agencja Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych oświadcza, że wiadomości, ogłoszone w prasie zagranicznej o tem, jakoby pakt francusko-sowiecki zawierał tajne klauzule i że rozważano projekt pożyczki francuskiej dla Sowietów, są zupełnie bezpodstawne. Tekst układu został w całości ogłoszony.

Niemcy potrzebują surowców, ale kurs marki utrzymują.

Berlin, 7. 5. (PAT.) Dyrektor banku Rzeszy, Brinkmann, wygłosił na kursach dla urzędników bankowych odczyt, w którym przedstawił obecną sytuację niemieckiego handlu zagranicznego i gospodarki dewizowej. Podkreślając znaczenie handlu zagranicznego dla utrzymania koniunktury wewnętrznej, mówca stwierdził dominujące znaczenie zaopatrzenia Niemcy w surowce. Głównym naszym zadaniem, mówił Brinkmann, nie może być więc obsługa transferu dla ożywienia kredytów, lecz wyposażenie Niemiec w surowce, celem pokrycia zapotrzebowania zarówno przemysłu, jak i wyżywienia. W zakończeniu oświadczył, że na dewaluację innych krajów, Niemcy nie mogą odpowiedzieć dewaluacją marki niemieckiej.

GDYNIA.

Przykre powitanie w Gdyni. Przykre rozczarowanie zaraz na wstępie w mury Gdyni doznała Izabela Molicka, która nie znając miasta, nie chciała szukać hotelu i zamieszkała w schronisku dla kobiet, zajmując pokój wspólnie z Martą Przylepą. Jakież było jej rozczarowanie, kiedy rano spostrzegła w swej małej walizce brak 100 zł gotówki oraz książeczek oszczędnościowych P. K. O. i K. K. O. na łączną sumę 3.400 zł, a zarazem spostrzegła, że ulotniła się też i jej współlokatorka. Natychmiast powstało podejrzenie, że Marcie Przylepie przylepić się musiały obie książeczki oraz gotówka. Zarządzony natychmiast za zbiegłą pościg dosięgnął ją już aż w Międzychodzie, gdzie tamtejszy posterunek policji ją przylapał i odesłał do Gdyni, a przeprowadzona u niej rewizja w całej pełni uzasadniła podejrzenie. Skradzione książeczki oszczędnościowe jak również gotówka zostały jej odebrane, a panna Marcia powędrowała do paki.

Cała Gdynia zachwyca się od 1 maja atrakcjami w Hotelu Morskim na czele

2 DEGGENDORFF???
artyści światowej sławy.
Wstęp wolny. Ceny niskie. Lokal otwarty do rana.

W związku z dewaluacją odwołane zostały wyścigi konne, jakie miały się odbyć w dniu 12 maja w Sopotach. Komisarz dla kontroli cen udzielił zezwolenia na podwyższenie cen na wyroby ze złota na zasadzie parytetu złota. Senat wydał zarządzenie przeciw paskarstwu. Nieprzestrzeżenie tych postanowień pociąga za sobą karę ciężkiego więzienia oraz grzywnę do 100 tys. guldenów. Inne rozporządzenie nakłada kary więzienia i grzywny do 10 tys. guld. za nabywanie towarów w rozmiarach, przekraczających normalne zapotrzebowanie. (Kary nie pomagają!).

Światowida siedem roczników od 1926 do 1932, pięknie oprawione, nieużywane, sprzedam tanio. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia, pod „Okazja”. (8078)

Agentura nasza w Gdyni, którą prowadzi p. St. Kiedzik, ul. Słarowiejska 19, telefon nr. 1480, przyjmuje każdego czasu zamówienia na ogłoszenia

Z GDAŃSKA.

W związku z dewaluacją odwołane zostały wyścigi konne, jakie miały się odbyć w dniu 12 maja w Sopotach.

Komisarz dla kontroli cen udzielił zezwolenia na podwyższenie cen na wyroby ze złota na zasadzie parytetu złota.

Senat wydał zarządzenie przeciw paskarstwu. Nieprzestrzeżenie tych postanowień pociąga za sobą karę ciężkiego więzienia oraz grzywnę do 100 tys. guldenów. Inne rozporządzenie nakłada kary więzienia i grzywny do 10 tys. guld. za nabywanie towarów w rozmiarach, przekraczających normalne zapotrzebowanie. (Kary nie pomagają!).

Drobne wiadomości.

— We Wiedniu zmarł najstarszy szwec, Józef Bojanowski, Polak z pochodzenia. Żył przeszło sto lat.

— Ojciec św. mianował pięciu nowych biskupów dla Hiszpanji. Fakt ten jest pocieszającym objawem dalszej poprawy stosunków religijnych w tym kraju.

— Senat uniwersytetu kowieńskiego usunął z uniwersytetu na przelag jednego semestru studentów-Polaków Dowgirda i Paszkiewicza, którzy spoliczkowali redaktora litewskiego.

— W Chicago 3 maja poświęcono uroczystie nowy gmach polskiego konsulatu.

— Podczas obchodu narodowego w Liber court zmarł na udar serca major rezerwy Heegner, założyciel szeregu polskich organizacji społecznych we Francji.

— Prezydent Estonji Paets udał się na kurację do jednego z polskich uzdrowisk.

— Partja komunistyczna w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej liczy półtora miliona członków (w tem 7500 studentów) i utrzymuje przeszło 300 czasopism.

— Jajo ważące 119 gramów rolnikowi Janonni Homolowi z Krzyżanowic w Czechosłowacji zniosła kura.

— Przeszło 2 miliony Amerykanów przeniosło się w ciągu ostatnich dwóch lat z miast na farmy.

Najszybsza pływaczka świata.



Młodzieńczej Holenderce Wille den Outen nikt nie może dorównać w pływaniu. Ostatnio na zawodach w Oslo ustanowiła rekord niemal nie do pobicia, osiągając 50 m. w stylu dowolnym świeżym czasem 29,8 sekund.

Papież przeciw prześladowaniom katolików niemieckich.

Gitta del Vaticano, 8. 5. Ojciec św. przyjął wczoraj pielgrzymów niemieckich z Fryburga, Moguncji i Śląska niemieckiego. Papież wygłosił przemówienie, w którym oświadczył, że według wiadomości, nadchodzących prawie codziennie, katolicy w Niemczech są niepokojeni i że czynione im są przeszkody w życiu katolickim. Niestety — mówił Papież — zmierza się w imię rzekomego pożytku chrześcijaństwa do pozbawienia Niemiec ich chrześcijańskiego charakteru, chcąc sprowadzić je do barbarzyńskiego pogaństwa. Jednocześnie nie pomija się żadnej sposobności, by stwarzać przeszkody w życiu chrześcijańskim i katolickim.

Żywimy nadzieję — mówił Ojciec św. — że wy po powrocie do ojczyzny, zostaniecie lepiej przyjęci i lepiej potraktowani od tych dzielnych i pobożnych młodzieńców, wiernych kościołowi i o-

czyźnie, którzy niedawno przybyli do nas, aby odwiedzić swego wspólnego Ojca. Chwalimy ich i wspominamy ze czcią w obliczu całego świata chrześcijańskiego i cywilizowanego. Musimy natomiast ustosunkować się zupełnie odmiennie do tych, którzy ponoszą odpowiedzialność za sposób potraktowania i przyjęcia młodzieży, która wracała z Watykanu do swej ojczyzny.

W zakończeniu przemówienia, Ojciec św. oświadczył, że prosi Boga, aby dzielny naród niemiecki oczekiwał się lepszych czasów.

(Młodzież, o której wspominał Ojciec św., została po przekroczeniu granicy wtrącona do obozów koncentracyjnych rzekomo z powodu używania niedozwolonych uniformów podczas przyjęcia w Rzymie. Jaki los może spotkać tych, którzy wysłuchali mowy papieskiej, można sobie łatwo wyobrazić — red.)

3203

50.0000

na nr. 96 151

padło w szczęśliwej kolekturze **KAFTALA**

Bydgoszcz, Jagiellońska 2. Gdynia, 10 Lutego 5.

Znów jeden kombinator pod kluczem.

Gdynia, 8 maja. Przy ulicy Abrahama istniało t. zw. biuro informacyjno-pośrednicze „Wywiad”, którego właścicielem był niejaki Henryk Ciosek, któremu udało się najpierw wyludzić potrzebną mu do założenia biura kwotę od jednej z tutejszych akuserek, wprawdzie nie pierwszej już młodości, lecz żadnej jeszcze amatorów, która już przed zaarrestowaniem jej adoratora Cioska powędrowała za kratki, a to za niedozwolone zabieg.

Ciosek trudnił się przeważnie wyrabianiem posad, za co pobierał zgóry opłaty od 20 do 100 zł, zależnie od rodzaju obiecanej posady i zasobów poszukującej zajęcia osoby. Niestety posady nikt od niego nie otrzymał, lecz też i z

pieniędzmi swemi więcej się nie spotkał. Między ofiarami byli też dwaj biedni gońcy, od których wyludził po 100 zł, ofiarując im w zamian posady w swoim „biurze”.

Po jakimś czasie pan „dyrektor”, kiedy poczuł, że grunt pod nogami się pali, znikł z Gdyni, pozostawiając w biurze dwóch zaangażowanych gońców.

Na skutek doniesienia kilku poszkodowanych policja wszczęła poszukiwania za oszustem i przed kilku dniami udało się jej ptaszka złowić i zamknąć do kratki.

Dotychczas zgłosiło się już kilkanaście osób poszkodowanych w policji, lecz nie ulega wątpliwości, iż ich liczba jeszcze się znacznie zwiększy.

Port gdyniński rośnie w amerykańskim tempie.

Na miejscu gdzie jeszcze przed rokiem drewniany pomost był miejscem spacerów we dnie dla licznych letników a wieczorami słodkich spotkań par chorujących na... gorączkę erotyczną, dziś jakby pod działaniem różdżki czarodziejskiej wyrastają betonowe mury, dla obrzeży budującego się Basenu Południowego, w którym znajdują schron w osobnym spec. dobudowanym i dobrze od fal ochronionym basenie jachty Towarzystw Żeglarskich i Yacht Clubów.

Wbito już tysiące pali czterema parowami

kafarami. Obramowano betonowymi murami przyszłe molo spacerowe do którego przybić będą statki osobowe dla żeglugi przybrzeżnej, wybudowano już na ¼ długości falochron betonowy dla przystani jachtowej, a obecnie zaczyna się renowacja zamkniętej już murami przestrzeni, która ma tworzyć przyszłe molo.

Program budowy przewiduje ostateczne wykonanie mola pasażerskiego jeszcze w tym sezonie budowlany

Vederemus!

Nie technika — tylko ludzie Ale skąd ich w Rosji wziąć?

Moskwa, 8. 5. (PAT.) Podczas uroczystości promocji studentów akademii armji czerwonej na Kremlu Stalin wygłosił przemówienie, w którym m. in. powiedział: „Odziedziczyliśmy kraj technicznie zacofany, zrujnowany przez cztery lata wojny światowej i trzy lata wojny domowej z ludnością w połowie analfabetów, z odosobnionymi oazami przemysłu, tonącymi w morzu rozdrobnionych gospodarstw rolnych”.

Wspomniawszy o rezultatach, osiągniętych w dziedzinie uprzemysłowienia kraju, Stalin oświadczył, iż Związek sowiecki wyszedł z okresu ubóstwa technicznego i wkroczył obecnie w nowy okres, który nazwał okresem ubóstwa w dziedzinie ludzi, kadr pracowników umiejących opanować technikę i przyczynić się do jej postępu.

„Posiadamy zakłady fabryczne — powiedział Stalin — kolchozy i sowchozy,

posiadamy armję i technikę, ale brak nam ludzi posiadających wystarczające doświadczenie, pozwalające na wydobycie maksymalnych wysiłków. Dawniej mówiliśmy, że technika decyduje o

Pierwsza ofiara Wisły Tragiczna wyprawa kajakowa na Wiśle.

Tczew. W ub. poniedziałek o godz. 14.45 na Wiśle w pobliżu portu zimowego w Tczewie wydarzył się straszny wypadek, który pociągnął za sobą młode życie ludzkie, bo zaledwie 21 lat liczącego pomocnika firmy Grzesik, Pawła Schwarza, zam. przy ul. Sobieskiego 13.

Schwarz korzystając z pięknej majowej pogody po raz pierwszy w roku bież. postanowił zażyć przejażdżki kajakami po Wiśle. Na wycieczkę tą Schwarz zaprosił swego kolegę 20 letniego Wincentego Januszewskiego, oraz swą siostrę Helenę, która jednak udziału w przejażdżce kajakami nie wzięła i zaprzestała jedy-



5254

wszystkiem, obecnie uwaga winna być skoncentrowana na ludzi, na kadry, na pracowników, którzy zdobyli technikę. Dlatego dawne hasło „technika decyduje o wszystkim”, odzwierciedlające okres, który już przeżyliśmy, musi być teraz zastąpione przez nowe hasło: „kadry decydują o wszystkim”.

Włosi mobilizują nowe dywizje i przygotowują się do potknięcia Abisynji.

Rzym, 8. 5. (PAT.) Ogłoszono tu następujący komunikat: Poważne dostawy broni, wysłane do Addis-Abeba przez niektóre fabryki europejskie, dokładnie znane, zarządzenia mobilizacyjne, przedsięwzięte przez rząd etjopski oraz ostatnia mowa cesarza Etjopji zniewalają rząd włoski do przedsięwzięcia nowych środków ostrożności (!) celem zagwarantowania bezpieczeństwa we włoskich koloniach w Afryce wschodniej.

Premier Mussolini w charakterze ministra spraw wojskowych zarządził mobilizację dywizji Sabauda (Cagliari) oraz mobilizację dwóch dywizji czarnych koszul, noszących nazwę 23 marca i 26 października. Na czele tych dywizyj stoją generałowie Bastico i Somma. Ponadto zmobilizowano bataliony czarnych koszul z Palermo, Cuneo, Ravenny i Forli. Powołano również pod broń kontyngenty rocznika 1913, które służyły tylko w ciągu 6 miesięcy. Kontyngenty te pozwalają postawić na stopie wojennej inne jednostki wojsk Metropolji. Dzięki tym zarządzeniom cały rocznik 1913 znajdzie się pod bronią, podobnie jak roczniki 1911 i 1914.

W Erytrei wysoki komisarz zarządził mobilizację dwóch dywizji wojsk tubylczych. Utworzona będzie nowa dywizja, która nazwana zostanie Sabauda 2, pod dowództwem gen. Perta. Tworzone są również nowe bataliony czarnych koszul na miejsce zmobilizowanych.

Wszystkie wymienione wyżej operacje wojskowe odbyły się w całkowitym porządku.

Ciągnięcie pożyczki budowlanej.

Dnia 1 maja odbyło się ciągnięcie premijowej pożyczki budowlanej. Wylosowane zostały następujące premie:

- 250.000 zł na nr. 761830.
- 50.000 zł na nr. 611475.
- Po 10.000 zł na nr. 537506 609732 12604 205064 498171 221082 19795 861834 541805 952443.
- Po 1.000 zł na nr. 850236 381551 720930 977390 260740 418828 529903 866301 324986 386306 685262 154766 494260 833736 389729 712806 24304 29778 499976 709245 412002 599139 592233 473089 980855 318877 512379 820265 87721 672788 420324 43781 168508 667312 889814 924566 26199 592557 710082 26630 714165 598941 348720 622141 293457 12282 696047 920736 191933 946580 931840 492354 615432 333585 965015 32403 275969 325566 334385 337416 914057 466721 1579 90307 751769 231274 536394 657234 498326 367027 176256 567590 411747 401102 267550 769607 278536 727371 603315 279113 883046 326184 209982 89907 361588 548313 355747 391835 722448 97067 309838 535658 150793 68694 245072 949573 185593 920696 301564 546226.

nie na przyglądaniu się tej wyprawie kajakowej z brzegu.

W chwili gdy obaj kajakowicze odbili od brzegu w odległości zaledwie 4 m, kajak nagle się wywrócił, a obaj wycieczkowicze wpadli do Wisły. Januszewskiemu ostatkiem sił udało się dopłynąć do brzegu, natomiast nieszczęśliwy Schwarz chcąc ratować kajaką wskutek braku dalszych sił w oczach stojących na brzegu Januszewskiego i siostry Heleny znikł w nurtach Wisły.

Zwłok tej pierwszej ofiary Wisły nie zdołano odnaleźć.

Kino ADRIA

Mostowa 9. 8177

Początek o godzinie 5.15, 7.15, 9.10

Dziś w środę, 8 bm.

dawno oczekiwana
PREMJERA
wielkiego arcydzieła p. t.

CZERWONY SUŁTAN

Dzieje krwawego tyra-
na Wschodu, człowieka który
był najw. zagadką Europy
Czar i przepych Wschodu!
Bunt ciemiężonego ludu!
Władca milionów —
zebraniem miłości!

W rolach głównych:
genjalny tragic
Fritz Kortner
oraz znakomity
NILS ASTHER

Film, który zdumie-
wa wspaniałym
przepychem, zacie-
kawia oryginalną
fabułą, wzrusza
szczerym realizmem

Kronika

Bydgoszcz, dnia 8 maja 1935 roku.

KALENDARZYK.

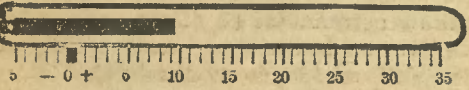
Dziś: Stanisława.
Jutro: Grzegorza z Naz., b. D. K.
Wschód słońca o godzinie 4.17.
Zachód słońca o godzinie 19.36.

Stan pogody

Ochłodziło się po wczorajszych upałach, które doszły do 22 stopni. Dziś pogoda o zachmurzeniu zmiennym z przelotnymi opadami. Wiatr z kierunków zachodnich. W całym kraju skłonność do burz.



Termometr wskazywał dziś rano:



DYŻURY NOCNE APTEK od 6—12 maja 1935 r.

- 1) Apteka przy Błelawach, ul. Gdańska nr. 91, telefon nr. 1467.
- 2) Apteka pod Łabędziem, ul. Gdańska 5, telefon nr. 204.
- 3) Apteka Staromiejska, ul. Długa 39, telefon nr. 300.

„LEKTURA” wypożyczalnia książek przy ul. Gdańskiej 54 posiada największy wybór beletrystyki ostatniej doby. Wypożycza książki również na prowincję.

MUZEUM MIEJSKIE otwarte codziennie od 9 do 16, w niedzielę od 11 do 14.
MUZEUM SZKOLNE otwarte codziennie od godziny 11—14.

Z TEATRU MIEJSKIEGO.

Dziś, w środę znakomita komedia Devala „TOWARISZCZ” w świetnym wykonaniu naszego zespołu z pp. Chmurkowska, Dąbrowska i Dytrychem w rolach naczelnych. Rzecz ta ukaże się ostatni raz w sezonie.

Czwartkowy wieczór wypełni „POWRÓT POSŁA”, komedia J. Ursyna-Niemcewicza, o tendencji wybitnie społecznej i dziś niezmiernie aktualnej.

Korzystając z gościnny utalentowanej artystki p. Marii Chmurkowskiej, teatr nasz przygotowuje specjalnie dla jej popisu arcywesołą komedię A. Picarda w przekładzie Br. Winawera p. t. „KIKI”, w której p. Chmurkowska z własnym sobie urokiem, finezją i wdziękiem odtworzy postać tytułową. Reżyseruje St. Dąbrowski. Premjera w nadchodzącą sobotę, 11 bm.

Przypominamy, że odczyt p. Elstera, generalnego sekretarza tow. „Pax” z Wiednia, pod tytułem: „Psychoza wojny” odbędzie się dziś, w środę, o godz. 20-tej w Re-sursie Kupieckiej przy ul. Jagiellońskiej.

W ogłoszeniu Ubezpieczalni Społecznej w Bydgoszczy umieszczonym w „Dzienniku Bydgoskim” nr. 104 z dnia 5 maja zakradła się pomysł drukarska, którą niniejszym prostujemy: W końcu ósmego wiersza od góry omawianego obwieszczenia winno być „ul. Dr. E. Warmińskiego 3. fotografie”, a nie jak podano w ogłoszeniu „ul. Dr. E. Warmińskiego 3 fotografie”. Wyjaśniamy, że cyfra 3 wskazuje w obwieszczeniu numer domu a nie ilość fotografii.

15-proc. dodatek do podatków.

Ministerstwo skarbu zawiadomiło izby skarbowe, iż 15-procentowy dodatek pobierać należy przy wszelkich bez wyjątku wpłatach na poczet podatku spadkowego lub podatku od darowizn, dokonywanych po dniu 31 marca 1935 r.

Sokolice Okręgu V.

W czwartek, dnia 9 bm. o godz. 19-tej w szkole przy ul. Konarskiego ćwiczenia zlotowe wszystkich druhen, biorących udział w zlocie. Przybyć na powyższe ćwiczenia muszą drużyny z gniazda III, IV, V, VII, Jachciewskiego i młodzież oddziału I.
Naczelniczka Okręgu V.

Akcja Ligi Drogowej w Krakowie.

W Krakowie w sali Saskiej dnia 30 kwietnia br. odbyło się wielkie zebranie publiczne w sprawie Pożyczki Inwestycyjnej. Zgromadzenie zajął prezydent miasta dr. Kaplicki, podnosząc doniosłość zagadnienia i udzielając głosu prezesowi Rady Głównej p. min. inż. A. Bobkowskemu, który w ciekawym i rzeczowym referacie omówił znaczenie Pożyczki Inwestycyjnej dla zagadnienia drogowego w Polsce. Następnie p. inż. Wasowski zdał sprawę z budownictwa drogowego w woj. krakowskim i z pilnych potrzeb regionu tej dzielnicy.

Na zakończenie prezes zarządu głównego Ligi Drogowej p. St. Hr. Tyszkiewicz wygłosił przemówienie na temat znaczenia akcji społecznej w rozwiązaniu problemu drogowego w Polsce.

Na marginesie.

Są filmy, które, aczkolwiek spotykają się z b. przychylnym przyjęciem i oceną fachową, sentencją w nich zawartą, zmuszają sferę międzynarodową do wypowiadania się bezstronnie i rzeczowego, nie zawsze tak pochlebnego. Sądzę więc, że pójdę po myśli większości osób, które widziały film „Dziewczęta w mundurkach”, jeżeli powiem, że spotkał nas nieoczekiwany zawód. Tytuł sam pozwalałby przypuszczać, że autorka p. Krystyna Wińska da nam obraz miłego, koleżeńkiego życia wychowank internatu szkolnego, z podkreśleniem wszystkich najmilszych z tego okresu życia momentów, które niekiedy później jako miłe wspomnienia tych beztrudnych, urwisowskich a przytem nawskroś dziecińczych przeżyć rozpogadzają nam czoło wśród trosk naszego życia codziennego. Uwypuklając bardziej te właśnie miłe chwile życia szkolnego, można było nawet zrobić parodię z dawnych, zbyt rygorystycznych i być może niekiedy bezużytecznych metod wychowawczych, nawet z naszkicowaniem osób z grona nauczycielskiego, a więc przelotnej i nauczytelki z widoczną chęcią przejaśkra-

wienia ich złego nastawienia wychowawczego, tak jak widzieliśmy to w filmie.

Nie wolno jednakże w myśl pewnej, zbyt autorytatywnie głoszonej tendencji poniać i ośmieszać wspomnianych, bo prawych i szczerych uczuć młodzieży. Mam tu na myśli przez autorkę w niewłaściwym świetle zarysowany obraz, wychowawczo zresztą dobrze znany i doceniany „idealnego” podkochiwania się dziewczynką jak i chłopów w okresie dojrzewania w swoich wychowawcach.

I tu odnosi się niestety z filmu niemiłe wrażenie, jakoby autorka w ośmieszaniu dawnych metod wychowawczych się nieco zagłębowała, stawiając, nieskonkretyzowane u młodzieży w okresie dojrzewania, momenty erotyczne najniepotrzebniej w oświeceniu nienaturalnym, nieprawdziwym, nawet powiedzieć można nieco zбочożem.

Musimy więc stanąć po stronie młodzieży, której miła zresztą w tym okresie budząca się żywiołowo uczuciowość z racji swej szczerości i dzwoniącej jeszcze uczciwości, zasługuje raczej na wyidealizowanie, a w żadnym wypadku nie na przedstawienie w świetle wręcz nieprawdziwym, jak to widzieliśmy w filmie.

Lekarz Szkolny.

VI. serja premij konkursowych dla czytelników „Dziennika Bydgoskiego”

uczestniczących w plebiscycie w związku z konkursem okien wystawowych w Bydgoszczy.

Józef Widelński, Plac Wolności 5; Antoni Szalla, Lubelska 16; A. Chmielewski, Fordońska 20; Bernard Firé, Jackowskiego 32; Ludwik Prus, Pomorska 35; Teodor Wille, Ślaska 19; Michałina Małnanka, Stawowa nr. 25; E. Nowakowski, Gamma 6; Witold Barbański, Dworcowa 14; Eleonora Poczeka-jówna, Długa 22; Franc. Arkuszewski, Przy-rzeżce; Eleonora Komorowska, Grudziądzka nr. 7; Florian Dąbkiewicz, Grudziądzka 7; Józef Polcyn, Chocimska 13; Lucjan Gier-

szewski, Warszawska 5; Bolesław Kędzier-ski, Kujawska 80; Małgorzata Domżańska, Gdańska 36; Helena Koczwarzanka, Bielińska nr. 86; Leokadia Mrówczyńska, Niegolew-skiego 3; Leon Susała, Dworcowa 32; Teofil Wesołowski, Stępowa 12; Zofia Chabcik, Gdańska 81; Zofia Kaluźna, Boclanowa 34; Edm. Moraczewski, Kordeckiego 24; Józef Kowalski, Łokietka 28; Ignacy Noga, Orzesz-kowa 29; Ludwik Kotowski, Chrobrego 13; Klara Wałkowska, Jackowskiego 19; Apoloniusz Ostrowski, Kujawska 24; Halina Grajkowska, Toruńska 21; Marja Krupa, Pomorska 42.

U Sokolic w Zimnych Wodach.

Dawniejsza niemiecka kolonia szyperska „Kaltwasser”, późniejsza siedziba przemysłu tartaczego, dziś ograniczającego się do dwóch czy trzech czynnych tartaków, z których dwa już upaństwowiono, zmieniła swój wygląd odkąd osiedli tam reemigranci polscy z Niemiec.

Pierwszym stowarzyszeniem polskim, jakie po roku 1920 założono w Zimnych Wodach, był „Sokół”. Współzałożycielem i przez pierwsze 10 lat prezesem nowego gniazda sokolego, według numeracji VII w Bydgoszczy, był druh Józef Śmigiełski z Gelsenkirchen, obecnie mistrz pól irygacyjnych w Zimnych Wodach. Po druhu Śmigiełskim przewodnictwem gniazda sokolego objął druh Pomarzyński, radny miejski. Przed trzema laty zawiązało się w Zimnych Wodach gniazdo żeńskie „Sokoła”; niestrudzoną organizatorką sokolic na zgermanizowanym ongiś a obecnie już w przewadze swej polskiem i narodowym przedmiocie była śp. Stanisława Komarnicka.

W trzecią rocznicę istnienia oddziału sokolic w Zimnych Wodach licznie zgromadzeni sympatycy młodego gniazda oddali hołd pamięci nieodżałowanej prezyski.

Obchód w dniu 3 maja miał tutaj przebieg uroczysty i podniosły. Redaktor Nowakowski z „Dziennika Bydgoskiego” wygłosił referat o Konstytucji Trzeciomajowej i o zadaniach Sokolstwa. Oddział żeński pod kierownictwem dzielnej naczelniczki p. Heleny Przybylskiej pokazał zebranym ćwiczenia zlotowe, jak również z werwą odtańczył Krakowiaka i Mazura. Młodzież męska gimnastykowała na sprzętach i budowała efektowne piramidy. Najmłodsze sokolka popisywały się deklamacjami i śpiewem. Pod koniec obchodu amatorzy przedstawili nastrojowy obrazek sceniczny. Zadowolona publiczność nie skąpiła oklasków wykonawcom poszczególnych ról.

Piękna uroczystość zakończyła się wspólną zabawą w sali p. Komarnickiego.

Wśród gości zauważyliśmy zasłużonych sokolów z obczyzny, między innymi p. Fitznera, założyciela pierwszego gniazda hamburskiego,

TYLKO PRAWDZIWI SIDOL

IDEALNE CZYSZCZĄ METALE, SZYBY, LUSTRA. ZADAJCIE SIDOLU

TYLKO Z TYM ZNAKIEM



Sala, wypełniona szczerze publicznością przyjmowała z dużym zainteresowaniem wywody mówców, przerywając im kilkakrotnie ucznemi oklaskami.

Na miejscu zawiązany został okręg Ligi Drogowej w Krakowie, na prezesa którego powołano jednogłośnie p. posła red. Mariana Dąbrowskiego, na wiceprezesów pp.: wicewojewodę Walickiego, inż. Wasowskiego oraz wiceprezesa krakowskiego Klubu Automobilowego p. Bukowskiego, oraz na sekretarza p. red. St. Fächera.

Założyciel i długoletni prezes Tow. Wyścigów Konnych z em. zachodnich, p. Kazimierz Zychliński ustąpił z zarządu Towarzystwa. Z uznaniem należało podkreślić nie-zmordowaną bezinteresowną pracę prezesa Zychlińskiego. Dzięki niemu, przy poparciu rady miejskiej miasta Bydgoszczy w 1926 roku Towarzystwo Wyścigów Konnych zbudowało pierwszorzędną tor wyścigowy płaski w Kapuszcisku Małym. Od kilku lat, niestety, tor ten jest opuszczony. Trybuna się spaliła. Subwencje na wyścigi konne w Bydgoszczy skneśliśmy na skutek interpelacji radnych socjalistycznych. Nie wyszło to naszemu miastu na dobre.

W paśmie granicznym pod Gardeją polskie strażę zatrzymały 19-letniego Wilhelma Bauera z Bydgoszczy w chwili, gdy bez właściwych dokumentów zamierzał przekraść się do Niemiec. Sąd grodzki w Grudziądzu skazał Bauera na miesiąc aresztu z zawieszaniem na dwa lata.

Uczucie przepelnienia, nieprawidłową fermentację w kiszkach, uczucie pełności i wzdęcia w wątrobie, zastoinę żółci, bóle w bokach, ucisk w piersiach i bicie serca usuwa użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zmniejszając zbyt wiele przekrwienie mózgu, ucisk w oczach, sercu i płucach. Zał. p. lekarza.

CH. Z. M. P.

„ODRODZENIE”

W środę 8 bm. o godz. 19 wieczór dyskusyjny. Referat p. t. „Kształtowanie się przedsiębiorstw w ustroju kapitalistycznym” wygłosi referent oświatowy.

Przypomina się wszystkim członkom, że majówka do Jasińca odbędzie się w przyszłą niedzielę, 12 bm. Zbiórka o godz. 5-tej rano przy Alejach Mickiewicza rog ulicy Gdańskiej. Stamtąd wymarsz z okleśtra przez las do Jasińca.

Tajemnicze zabójstwo pod Chełmnem.

Chełmno, 7. 5. (tel. wł.) Spokojną wioską Robakowo w pow. chełmińskim była widownią strasznego zabójstwa. W nocy z soboty na niedzielę wracał z zabawy tanecznej do domu rolnik Izidor Cieszyński, zam. w Robakowie. W pewnej chwili rolnik zniemacka został napadnięty i uderzony przez nieznanego osobnika żelaznym narzędziem w głowę, tak, że ciężko ranny padł na ziemię. Rozpaczliwy krzyk napadniętego zaalarmował sąsiadów, którzy zajęli się ofiarą napadu i przewieźli Cieszyńskiego do lecznicy w Grudziądzu. Cieszyński zmarł w 12 godzin później, nie odzyskawszy przytomności. Władze policyjne prowadzą energiczne dochodzenia, celem stwierdzenia nazwiska sprawcy i wyjaśnienia tajemniczego zabójstwa.

W poszukiwaniu świętokradcy.

W nocy z 17 na 18 kwietnia br. włamano się do kościoła katolickiego w Boluminku pow. chełmińskiego i skradziono z zakrystii 2 kielichy srebrne pozłacane, z których jeden ozdobiony koroną w formie kwiatów, oraz z tabernaculum 1 kielich srebrny pozłacany i 1 szklany z pozłacaną obwódką w formie księżycy, ogólnej wartości 500 zł.

W podejrzeniu o popełnienie świętokradztwa są dwaj włóczędzy, z których jeden — Agatowski Jan został w międzyczasie ujęty, drugi zaś Prosiński Michał ukrywa się.

Personalje zbiegłego: Prosiński Michał, s. Józefa i Marjanny, ur. 17. 9. 1902 r. w Nowej-Goslinie pow. Oborniki, robotnik, wzrostu 166 cm, postać krepą, włosy blond, gładko goloną, tatuowany na twarzy i całym ciele różnymi figurami i znakami.

Charakterystyczne jest tatuowanie twarzy wymienionego. Ma on na czole tatuowany napis w języku niemieckim: „Durch Kampf zum Sieg” (przez walkę do zwycięstwa!), na brodzie zaś „Ich bin fertig” (Jestem gotów), na lewym policzku różę, na prawym głowy kobiet i podkowę.

Urząd śledczy P. P. w Toruniu prosi społeczeństwo o współdziałanie w ujęciu Prosińskiego, oraz o udzielenie wszelkich informacji o nim, wzgl. o miejscu jego pobytu najbliższemu posterunkowi P. P.



Śmiertelny strzał z powodu – papierosa.

Zabójca skazany na dwa i pół roku więzienia.

(ak). W wczorajszy wtorek rozegrał się przed sądem okręgowym w Bydgoszczy epilog krwawej tragedji, jaka w dniu 26 lutego bieżącego roku miała miejsce w Nakle. Na ławie oskarżonych zasiadli: **24-letni rolnik Stanisław Wąs**, zamieszkały w Śmiełinie powiatu bydgoskiego, **brat jego 29-letni Michał Wąs i żona jego, Marta**, zamieszkałi w Nakle. Przewód sądowy ustalił następujące szczegóły:

Oskarżony rolnik Stanisław Wąs udał się z swym znajomym do Nakla i tam przy placu Wolności obaj przystanęli celem zapalenia papierosa. Przechodzący ulicą **bezrobotny Władysław Pawłowski z Nakla zaczął Wąsowi i żądał od niego papierosa**. Gdy Wąs dał odpowiedź odmowną, **Pawłowski uderzył Wąsa w twarz**. To było początkiem krwawego zajścia.

Wąs następnie udał się do swego brata Michała i poprosił go o pomoc i pomocnicze

nie wyrządzonej mu krzywdy. O godzinie 12-tej w południe bracia Wąsowie spotkali Władysława Pawłowskiego, będącego również w towarzystwie swego brata, zaczepiając go na ulicy słowami: „Ty drżysz i boisz się nas”. Wówczas Franciszek Pawłowski pochnął swego brata Władysława na Michała Wąsa, tak, że doszło do strasznej bójki. Ten ostatni kluczem od roweru uderzył na braci Pawłowskich a w końcu **na leżącego na bruku Władysława Pawłowskiego oddał strzał**, przy czym kula ugodziła go w jamę brzuszną. W bójce tej brali także czynny udział Michał Wąs oraz jego żona Marta, która sół sypała w oczy przeciwników i po wystrzale zabrała rewolwer, uciekając do mieszkania. Potwierdził to cały szereg świadków. Ciężko rannego Władysława Pawłowskiego odstawiono do szpitala. Zmarł on tego samego dnia.

Do ponownej bójki doszło w chwili, gdy policjant odprowadził do komisariatu Stanisława i Michała Wąsów. Wówczas zaczął braci Wąsów Franciszek Pawłowski i uderzył Stanisława Wąsów. Wąs wyrwał się z rąk policjanta, wy dobył nóż z kieszeni i **pokłut nim napastnika, zadając mu 3 ciężkie rany**. Franciszek Pawłowski przebywa do dnia dzisiejszego w szpitalu w Wyrzysku.

Oskarżeni Stanisław i Michał Wąsowie przyznali się do winy, lecz twierdzili przed sądem, że działali w obronie koniecznej, gdyż zostali napadnięci. Wszyscy oskarżeni zaprzeczali, jakoby użyto broń. Nie przyznała się do winy Marta Wąsowa. Sąd po przesłuchaniu około 20 świadków wydał wyrok skazujący **Stanisława Wąsów na dwa i pół roku więzienia, brata jego Michała na jeden rok a żonę jego, Martę, na sześć miesięcy z zawieszeniem kary na przeciąg trzech lat**.

Czapka i łuski rewolweru zdradziły niebezpiecznego włamywacza.

Przed sądem okręgowym odpowiadał we wczorajszy wtorek **23-letni Antoni Kijak**, kilkakrotnie już karany włamywacz, zamieszkały w Marjampolu pow. bydgoskiego.

Jak wynikało z aktu oskarżenia, młodzian złodziej włamał się w nocy na 8 lutego do obory rolnika Józefa Gilewskiego w A-

leksandrowie pow. bydgoskiego, wybijając łomem wielki otwór w murze. Jednakowoż synowie rolnika spłoszyli złodzieja. Zuchwały włamywacz na odchodnym oddał jeszcze przez wylot w murze 15 strzałów, na szczęście nie trafiając nikogo. Na miejscu

znaleziono 15 łusek od naboju oraz czapkę złodzieja, które naprowadziły na ślad opryszka.

Dochożenia policyjne wykazały, że przestępstwa dopuścił się Kijak. Podczas rewizji w mieszkaniu jego rodziców znaleziono dobrze ukryty rewolwer systemu Mausera, zamurowany w posadce z cegieł. Ekspertyza wykazała, że wystrzelone łuski pochodzą z wspomnianego rewolweru.

Kijak stanowczo wypierał się winy i twierdził, że jest niewinny. Młodszy jego brat zeznał, że oskarżony krytycznej nocy był w domu, lecz spał w ubraaniu. Sąd uznał winę oskarżonego za udowodnioną i skazał go **na 3 lata więzienia i utratę praw obywatelskich na lat pięć**.

— **O zubożeniu Bydgoszczy** świadczy fakt, że druga wielka kawiarnia w centrum miasta — „Europa” została przez właściciela zamknięta. P. Michał Grabowski przenosi swoje przedsiębiorstwo do Gdyni, gdzie spodziewa się większych obrotów kasowych aniżeli w zamierającej Bydgoszczy.

— **Z dniem 15 maja br.** przystanek osobowy Ponętów położony w km 170,33 między stacjami Dąbie n/Nerem i Lipie Góry linii Herby Nowe — Gdynia zostaje przemianowany na stację ze wszystkimi czynnościami ekspedycyjnymi.

— **Zaparcie**. Lekarskie powagi podnoszą z uznaniem niezawodne działanie naturalnej wody gorzkiej „FRANCISZKA JÓZEFA” także u ludzi w późniejszym wieku.

— **Najszybszym i najpewniejszym inkasentem** jest Poczta. Armia listonoszów-inkasentów jest na Wasze usługi. Dając Poczcie zlecenie zainkasowania Waszych należności oszczędzacie sobie przykrość bezpośredniego namawiania dłużnika do uregulowania swych zobowiązań. Czynność tę za minimalną opłatą wykona za Was pracownik pocztowy.

POLSKI FIAT 621/L

ŁADOWNOŚĆ NETTO
2250 KG.

CENA 10.000 ZŁ.

ZA PODWOZIE O NOŚNOŚCI BRUTTO 3.000 KG.
Z SILNIKIEM 6-CYL. 50 KM. NA PODWÓJNYCH KOŁACH Z TYŁU
O WYMIARZE 32x6 I OGUMIENIEM KOŁEM ZAPASOWYM



Subagentura Oddziału w Poznaniu, A. Janecki, Bydgoszcz,
Gdańska 28. Tel. 6-49.

8559

Wiecznie niemile „zapóźno...”

Ileż to razy przyczyną katastrof ludzkiego zdrowia była opieszałość, zaniedbanie, które pozwoliło opanować chorobie organizm człowieka.

Wniosek stąd prosty: dbajmy o zdrowie, krzepmy organizm, wypełnijmy ubytek sił nowym ich zapasem, leczmy się zawczasu, bo zawsze tak jest, coś nam dolega, czegoś mamy za wiele lub za mało... Świętym wynalazek miesięcznych urlopów w sezonie letnim jest właśnie przeznaczony zarówno na wypoczynek, jak i na remontowanie organizmu, nadwreżonego pracą i życiem wyłożonym. — Jest na ziemi polskiej, na Śląsku Górnym, wspaniałe miejsce łączące w sobie walory wypoczynkowe i lecznicze — to znane Jastrzębie Zdrój, perła uzdrowisk śląskich. — Solanki radjoczonne, jodobromowe, elektro- i hydroterapia, borowina i inne środki darzące zdrowiem podnieszone organizmy, czynią z Jastrzębia Zdroju oazę zdrowia, zwłaszcza, że miejscowość ta jest prześlicznie położona u stóp Beskidów, a samo uzdrowisko leży w wielkim parku. Z roku na rok coraz większe rzesze szukają w Jastrzębiu Zdroju zdrowia i sił i znajdują je tam obficie.

Wskazówki dla matek.

W okresie odstawiania niemowląt od piersi karmienie ich tylko mlekiem jest niewystarczające dla normalnego rozwoju młodego organizmu. Wówczas należy uzupełnić mleko takimi papkami, które zawierają składniki najbardziej potrzebne ustrojowi niemowlęcia.

Taką racjonalną odżywką, zalecaną przez lekarzy, jest powszechnie znana na całym świecie **FOSFATYNA FALIERA**, dostarczająca organizmowi w dostatecznej ilości: tapiokę, ryż, skrobię i fosforan wapnia, jeden z najważniejszych składników chemicznych, decydujący o prawidłowej budowie kośćca niemowlęcego.

Duża wygrana u Kaftala.

50.000 zł padło na nr. 96151.

Loterja... Loterja... bo cóż jeszcze daje tak wielką szansę? Znaczenie loterii ten tylko zrozumie, kto widział ludzi podejmujących wygrane u Kaftala. Zaledwie 6. bm. rozpoczęło się ciągnięcie klasy IV, a już następnego dnia kolektura Kaftala wypłaciła kilkanaście tysięcy złotych. Radość, błogosławieństwo, oto nastroj taki panuje przy wypłacie. I nagle wczoraj w godzinach południowych telegram, u Kaftala znów wielka wygrana 50.000 zł padła na nr. 96151. Każdy z posiadaczy ćwiartki tego szczęśliwego numeru, otrzymuje 10.000 zł. Ładny pieniądź. Zbyteczne dodawać, że wygrana ta zapewni na dłuższy czas kilku rodzinom spokojny byt, wolny od trosk. Tak, tak, los od Kaftala, to jakże często bogactwo...

Apel do reemigrantów z Niemiec.

Komitet organizacyjny zjazdu b. działaczy niepodległościowych na obczyźnie zwraca się z gorącym apelem do członków miejscowych stowarzyszeń:

Tow. religijno-oświatowego pod wezwaniem św. Ignacego,

Tow. „Jedność” pod wezwaniem św. Wojciecha (zał. 1885 w Recklinghausen),

Tow. kulturalno-oświatowego „Lech” (Berlińczyków),

Stowarzyszenia Reemigrantów i Optantów, oraz

Zrzeszenia rodaków z Warmji, Mazur i Ziemi Malborskiej o udział w uroczystym nabożeństwie, 12-go maja o godz. 9-tej w kościele Farnym (okoliceznosciowe kazanie

wygłosi **ks. Jan Makowski**, wychowanek „Świętojózefacka”) i o asystowaniu przy otwarciu zjazdu o godz. 10-tej min. 30 w sali Strzelnicy.

Pięćset krzesel na sali zarezerwował **komitet dla gości (działaczy)**, którzy posiadają **imienne zaproszenie**. Straż honorowa wskaże członkom wymienionych wyżej stowarzyszeń, którzy się wylegitymują **własnymi kartami członkowskimi**, miejsca na galerji i po bokach.

Do ogrodu „Strzelnicy” na „festyn ludowy” i wieczorem na tańce zaprasza się **wszystkich życzliwych**, którzy pragną odświeżyć lub zawrzeć znajomość z gośćmi przybyłymi na zjazd.

Z korzyścią dla siebie spełniasz swój obowiązek

subskrybując 3% Premijową Pożyczkę Inwestycyjną

Pamiętaj 10 maja ubiega termin.

7383

ranie fundusów na odrestaurowanie Żelazowej Woli i na sprowadzenie zwłok wielkiego kompozytora do Polski, dokonał już bardzo dużo. Żelazowa Wola, znalazłszy się pod opieką czynników społecznych, stała się już miejscem godnym pamięci Chopina. Ale trzeba jeszcze poważnych wysiłków, aby przybliżyć rzecz najważniejszą: chwilę sprowadzenia zwłok Chopina do Polski. W wysiłkach tych ustawać nie wolno. Trzeba raczej wagać w nie całe społeczeństwo, które musi zrozumieć swoje obowiązki wobec pamięci jednego z największych Polaków.

W jubileuszowym roku urodzin Chopina bydgoski oddział Komitetu Dni Chopinowskich urządził koncert pod hasłem: „Bydgoszcz — Chopinow”. Byłoby jednak przesadą twierdzić, że Bydgoszcz naprawdę złożyła tym koncertem hołd Chopinowi. Bydgoszcz — jak zwykle, została w domu. W Teatrze Miejskim było raczej dość pusto. Trochę więcej osób było w kinie, gdzie również życia i twórczość Chopina były treścią filmu.

Pekna natomiast manifestacją artystycznych możliwości Bydgoszczy był sam program koncertu i jego wykonanie. Zmontowało go Miejskie Konserwatorium Muzyczne, bez którego udziału nie da się zresztą pomyśleć poważna impreza muzyczna w naszym mieście.

Program ciekawy i wcale nie banalny, a wykonany całkowicie i twórczością Chopina, wykonany był z całym pietyzmem.

Część odtwórcza przypadła w udziale siłom o znanych już i uznanych wartościach, a więc p. prof. Felicji Kryśiewiczowej, braciom Alfonsowi, Edmundowi i Arnoldowi Röslerom oraz orkiestrze Miejskiego Konserwatorium Muzycznego.

P. prof. Kryśiewiczowa, doskonale usposobiona, błysnęła repertuarem najpiękniejszych piosenek Chopina i sprowokowała oczywiście gorący aplauz.

Prof. Alfons Rösler wystąpił w podwójnym charakterze: jako skrzypek w trio, wykonaniem wraz z braćmi i jako dyrygent orkiestry. Oczywiście nie zawodził. Jego talent jako dyrygenta znajduje poparcie w ciągłej pracy.

Cały program koncertu odbył się przy współudziale prof. Edmunda Röslera. Jest to artysta dojrzały, dla którego już niemal żadne trudności nie istnieją. To też koncert F-moll, wykonany z towarzyszeniem orkiestry, był robotą pianistyczną wysokiej klasy.

Po raz pierwszy usłyszeliśmy prof. Arnolda Röslera, wolonczelistę o dużych możliwościach i osiągnięciach. Polonez Chopina w transkrypcji na wiolonczelę wypadł bardzo dobrze.

Orkiestra Miejskiego Konserwatorium Muzycznego wywazała się z zadania bez zarzutu. Zespół ten pod czujnym i pewnym kierownictwem wykazuje wiele zalet, pozwalających łączyć z nim poważne nadziej.

(hak).

Z sali koncertowej.

Bydgoszcz — Chopinowi.

Przed 125 laty urodził się w Żelazowej Woli Fryderyk Chopin. Urodził się na polskiej ziemi i z niej wchłonął motywy przelotną mocą swego geniuszu na dzieła nieśmiertelne i na zawsze w dorobku ludzkości na miejscu naczelnym pozostające.

Przed 125 laty urodził się w Żelazowej Woli Fryderyk Chopin. Zmarł po życiu znojem choć we wspaniałe triumfy owocnym, w Paryżu, gdzie zwłoki jego na cmentarzu Père Lachaise na wieczny zostały złożone spoczynek. Nie danem mu było pracować i umrzeć na ziemi polskiej. I polska ziemia nie dostąpiła zaszczytu i nie dopełniła swego prawa, by zawrzeć w sobie szczątki jednego z najznakomitszych swych synów.

Długie lata milczenie pokrywało tę sprawę. Niewola tłumaczyła dużo. Ale Polska odrodzona nie mogła dłużej zapominać tego, co jest winną Chopinowi. Powstał i rozpoczął intensywną działalność Komitet Dni Chopinowskich. Akcja jego ogarnięta została cała Polska, a Bydgoszcz zdołała się w niej wybić na czołowe miejsce.

Komitet Dni Chopinowskich, który ma na celu szerzenie kultu muzyki Chopina, zbiera

INFORMATOR BYDGOSZCZY

(PŁATNY DZIAŁ REKLAMOWY).

Gdzie zamieszkać?

„Gastronomia”, hotel i restaur., Dworcowa 19.

Restauracje:

Restauracja, kawiarnia i cukiernia Berendt, Dworcowa 6.

Gdzie i co kupić?

Be-De-Te — Bydgoski Dom Towarowy — Gdańska 15. Największy dom towar. Polski Zach.
H. Kaszubowski s.z.o.p. Długa 22. Zegarki, biżut.
Drukarnia Bydgoska S. A., Poznańska 12/14 — wykonuje wszelkie druki familijne, kupieckie i dla towarzystw - szybko, czysto i tanio.

Pełna tabela wygranych do IV. klasy 32. Loterii Państwowej.

Drugi dzień ciągnięcia.

I i II ciągnięcie Główne wygrane

50.000 zł. — 96151
5.000 zł. — 92020 124855 145583
162240 174820
2.000 zł. — 228 13002 19798 40458
44181 49115 57305 68314 87541
91167 91695 91918 109087 111879
118636 122175 129609 184757 181153
1.000 zł. — 5390 6064 6750 8190
8385 11471 12035 12501 12520 13844
15115 15364 21466 21733 23749 23858
26373 35585 39913 46167 75519 78000
78546 84868 91280 93126 101616
113934 133341 142512 155181 156359
166895 184610 184652

Wygrane po 200 zł.

223 392 630 860 934 1031 47 252
85 373 573 627 91 703 870 912 2045
52 161 322 31 503 14 27 850 58 70 919
77 3027 147 230 46 80 81 512 686 735
841 77 934 4139 69 282 406 29 642 61
703 16 821 41 66 998 5136 71 344 93
406 42 591 99 621 78 711 51 66 832
900 6028 62 275 348 483 507 68 93 633
840 91 926 7004 34 172 220 401 11 74
743 842 54 952 8100 344 450 627 719
82 962 9043 49 143 44 217 353 90 98
479 503 10064 100 45 529 34 50 764
855 900 11286 351 512 96 653 786 943
76 12010 50 190 300 32 427 57 516 624
43 715 93 814 32 82 904 44 59 13073
112 283 912 14445 64 904 55 15041
196 229 52 444 607 49 87 880 935
17093 124 39 43 214 414 604 10 22
787 893 18003 128 237 401 27 93 585
622 746 73 821 40 76 929 19055 149 94
221 66 308 56 60 428 618 708 802 89.

20012 161 368 482 548 648 710 35
21105 341 478 716 809 77 441 47 90
22065 442 82 519 34 683 885 23010 43
240 55 378 96 718 888 24026 236 38
50 314 693 749 819 52 902 26 25043
130 733 852 53 83 943 26056 107 39
309 57 449 98 546 50 53 746 829 27057
123 56 407 597 640 48 991 28117 29
248 64 329 71 458 507 645 52 813 932
29304 25 77 541 691 777 92 893 30007
13 150 79 99 237 395 700 37 985 31032
154 213 362 416 32 52 630 700 40 865
67 32014 29 103 260 337 61 66 403 55
74 659 728 898 925 57 33229 328 403
9 96 802 66 34022 117 98 304 575 605
33 39 737 35049 59 84 156 59 63 539
55 99 642 743 839 38 959 36015 38 138
261 318 74 788 880 948 37210 457 59
623 741 967 38100 32 297 406 18 36
518 620 841 52 935 39088 627 810 57
92.

40106 45 274 404 16 579 732 928
41154 286 93 382 423 31 570 779 836
43 42171 361 468 587 604 66 875 43035
143 78 252 423 53 658 792 933 41
44060 178 20 26 435 521 634 888 45133
95 237 99 305 17 501 66 619 43 76 801
19 46041 76 142 81 370 432 59 685
736 47023 251 58 59 76 349 99 439 67
623 31 93 885 977 48117 27 50 58 314
19 406 26 618 780 830 79 945 49156
206 21 329 415 96 572 671 946 60

50014 142 67 94 212 301 550 863
931 95 51000 148 75 85 90 257 64
421 26 80 81 525 70 636 44 761 810
52057 180 219 40 411 30 608 38 838
56 63 955 95 53027 41 79 159 205 7
82 304 400 562 693 806 17 911 32 85
91 54024 38 66 88 143 56 91 225 41
91 446 78 650 740 61 880 992 55510
42 609 38 914 56068 514 746 864
57068 93 147 56 530 664 97 786 93
823 50 73 58000 79 110 73 239 344
51 428 524 64 622 750 826 60 928 62
59019 27 52 119 233 859 73 441 47
89 545 608 53 707 868 946

600044 54 342 84 460 547 82 612
773 61032 44 196 355 431 38 598 707
87 909 62160 71 333 40 408 548 73
838 87 63013 144 225 43 63 79 87
364 66 499 536 38 782 827 64006 124
271 572 631 937 57 65056 60 200 6
15 50 57 80 313 54 619 79 97 731 881
955 69 66008 18 69 111 25 210 77 328
86 457 57 621 67138 77 94 489 587
94 651 765 804 29 84 68021 168 71
252 84 87 93 405 559 951 69167 327
28 48 77 432 48 87 521 609 82 714
16 30 56 808 78 916
70072 94 96 110 55 253 55 94 370
90 470 519 692 725 90 919 52 68 76
71025 178 276 517 610 39 65 813 26
95 72147 205 80 383 451 99 587 600
58 729 915 73102 587 691 734 819 89
82 920 73 74131 62 90 99 343 88 97

75030 41 102 65 309 70 424 29 36
537 82 641 86 762 89 903 92.
76179 234 53 92 381 658 812 38 41
77161 78 203 81 84 385 422 39 751
810 55 84 78071 384 424 534 82 656
761 819 916 79006 367 475 838 75
940

80069 76 214 53 65 316 450 547
686 735 46 78 864 900 81003 120 80
273 598 621 90 826 936 82280 480
511 98 866 938 83099 217 19 360 447
561 613 23 901 59 84064 134 514 665
909 67 85344 95 402 32 521 53 687
819 947 88 86186 200 341 48 468 70
539 84 600 910 87017 45 249 329 78
455 632 95 88061 229 375 87 93 573
656 766 90 986 89055 66 164 234 364
62 563 712 33 61 809 71 91

90149 83 202 337 54 61 404 18 28
538 626 91 825 68 91055 152 74 203
90 397 460 541 43 84 665 715 18 23
93 92039 237 311 505 9 23 627 736
846 938 93041 119 43 391 403 10 512
41 678 811 25 85 94386 516 39 927
95092 133 246 521 69 871 928 45
96104 47 270 364 450 528 649 75 910
58 97104 68 408 46 75 563 637 55 87
910 14 98065 73 174 571 736 53 862
78 997 99024 424 28 613 754 82.

100030 65 110 338 99 558 646 767
68 903 39 50 101001 76 104 9 50 72
213 282 338 469 93 534 51 83 673 702
909 13 102005 259 336 428 33 587 860
69 91 103232 351 494 748 816 77 921
22 49 99 104038 67 81 166 313 420 507
910 14 98065 73 174 571 736 53 862
229 32 39 412 39 92 500 14 805 99
106037 73 84 256 547 69 71 622 856
107049 80 131 251 355 451 63 534 92
625 784 825 964 75 108124 99 712 805
20 109100 31 281 483 500 844.

110282 360 401 870 934 11111 222
37 438 69 631 112039 78 142 85 98 205
64 513 31 675 760 823 113209 92 444
587 673 850 71 81 916 46 48 114007
388 512 24 82 91 678 743 46 849 926
79 115069 92 123 221 394 417 39 671
726 820 43 50 116021 135 73 203 90
309 40 420 33 586 638 708 84 808 18
962 117080 96 535 87 703 90 854 994
118039 48 385 404 549 51 73 616 704
872 119075 156 212 57 324 573 625 64
726 36 812 972.

120303 524 39 629 88 895 919 121079
72 178 315 37 49 67 518 606 30 39 781
857 977 122009 70 308 35 424 521 41
49 607 795 870 950 123019 444 51 563
79 774 870 947 124189 255 378 91 605
46 764 810 48 55 949 125033 246 76
414 31 84 566 647 717 32 89 825 84
126024 90 97 144 74 112 462 585 723
127159 286 331 435 44 611 69 777 865
80 921 45 98 128036 430 699 765 832
95 903 20 129009 33 153 55 287 337
411 50 797 824.

97 98 520 665 74 790 994 173072 125
261 430 84 556 736 75 915 30 174412
590 790 175019 44 108 13 20 216 94
846 70 484 603 701 92 99 836 94
176069 127 63 67 364 404 541 98 757
815 58 976 79 177012 48 55 71 123
29 35 225 37 323 617 49 76 768 883
178017 28 54 89 261 91 436 73 561
662 857 179022 374 501 741 49 57
842 61 180126 244 67 80 359 420 26
83 805 84 915 72 181025 96 130 45
268 95 365 400 718 57 95 807 56 956
70 182384 535 92 661 86 801 16 956
183167 78 207 95 96 457 82 594 677
732 843 184099 253 560 601 963

Po zł. 200 — 152192 257 72 343
49 82 89 426 46 57 65 644 770 803 66
158013 160 281 84 95 308 437 88 545
606 716 90 853 937 43 87 154079 93
97 151207 472 583 91 816 19 40 74
938 65 155003 45 100 29 229 34 86
390 413 592 627 76 714 93 52
156015 154 210 474 560 608 15 86
722 61 843 85 960 157112 30 89 326
37 74 347 478 874 158112 346 575
836 966 967 159063 362 421 616 742
43 49 967

160021 48 187 91 305 416 77 558
693 849 161043 58 101 8 231 78 312
65 428 42 669 788 875 986 162034
57 65 133 267 357 585 616 712 48 88
843 98 943 92 163137 82 215 37 63
325 448 541 65 71 647 92 901 24

III ciągnięcie Wygranepo 200 zł.

151 201 91 653 764 1225 304 464 78
893 935 2476 547 66 743 888 3088 680
700 23 42 989 4174 276 368 440 722
56 5158 319 456 710 14 6180 392 783
866 921 7101 514 802 95 1155 273 634
894 9131 214 309 99 517 10271 307 525
779 808 972 11393 530 40 57 12016 341
419 514 783 807 998 13119 14027 647
99 15002 14 21 128 264 449 820 16353
455 83 750 17293 447 602 955 18193
243 517 727 843 987 19282 509 683 700

20367 641 22002 34 47 280 685 764
985 23184 200 50 24128 206 61 440 598
717 81 25046 513 829 944 83 26021 351
430 57 531 647 803 27086 135 462 559
736 70 28076 165 88 263 618 57 830
29133 93 349 493 719 898 30385 500
775 31279 401 35 898 932 32669 71 809
22 33039 64 182 474 509 99 34204 360
412 798 35008 332 418 510 94 653 776
801 36002 5 81 521 878 37222 400 921
59 38134 209 761 969 39041 90 268 417
759 63 921 40313 41309 505 36 62 620
38 87 95 821 943 42126 315 772 912
43043 230 572 618 873 997 44171 778
93 885.

45458 55 78 985 46069 154 200 98
484 651 47027 310 463 544 944 48181
343 485 500 610 784 49153 416 45
85 807 12 50156 77 338 597 655
51647 740 968 52356 667 741 98
53075 507 825 41 953 54040 144 315
95 409 623 710 925 55305 653 981
56127 63 520 453 610 847 70 57081
141 279 397 719 58058 174 284 483
648 726 84 85 59143 85 261 482 802
648 726 84 85 59143 85 261 482 503
714 808 23 963

60101 23 802 52 72 943 61010 62
175 347 505 735 80 875 62868 63503
99 945 51 64018 153 311 75 665 898
65063 765 826 945 66009 165 224 360
508 63 600 747 898 67390 733 54 85
68086 136 78 228 357 453 522 637 55
90 69091 330 445 657 72 90
70037 38 64 244 391 559 71137 51
314 41 72041 105 648 99 745 850 94
73211 34 307 17 415 22 582 702 21
74157 75 254 91 392 633 75045 223
931 76313 603 952 99 77655 718 96
850 953 78028 350 71 590 783 79121
298 529 61 920 58

80180 649 774 80 958 81149 251 69
730 882 82486 628 889 83091 201 307
499 758 914 84054 290 424 594 732
964 85715 86446 87398 607 76 708
810 88325 409 506 99 89093 401 878
945 55

90135 289 401 716 91 91016 706 11
66 92102 35 289 405 654 98 93054 231
534 94668 94 95253 641 96109 269 69
355 68 559 726 934 97100 15 409 10
814 98200 424 525 7770 817 31 937 54
90 99703 829 100163 396 446 530 80
978 101090 443 530 732 825 102073 221
461 732 876 934 103029 33 166 212 845
104157 293 482 571 601 105093 926

106040 180 291 352 436 505 40 796
107022 762 802 15 980 108118 204 25
69 810 44 49 976 109011 54 176 334 78
473 998 110036 44 231 61 525 922
111088 325 500 847 939 121112 339
496 657 113067 559 85 114223 57 951
115041 177 242 799 116377 527 816
951 117459 540 84 627 734 118633 962
119001 53 116 255 352 533 611 922 24

120020 22 277 353 525 36 702 99 875
988 92 121116 26 56 422 580 896 949
123098 228 323 47 590 124024 81 229
324 420 711 90 803 47 63 962 125020
126240 446 787 916 26 127245 799 806
23 989 128229 73 319 80 455 550 719
100 129178 337 316 23 483 544 47 701
850 130216 398 447 998 131049 121 412
513 643 57 894 905 61 132075 258 422
51 629 953 133268 526 67 646 900 82
134167 94 409 555 733 831 81 135037
152 213 762 136327 470 51 825 137035
502 656 790 928 138104 83 591 658 907
139169 466 572 623 852 970.

140060 255 423 632 881 141079 344
632 142180 307 77 763 884 88 143131
373 444 849 144111 531 647 884 967
145228 318 521 700 895 146146 234
488 596 951 74 147066 456 538
148101 47 76 349 416 61 93 509 719
149088 119 743 802

150046 148 151289 733 843 919
152078 148 366 892 158592 907
154376 485 608 19 62 827 76 155168
97 251 837 156054 636 888 900 94
157163 289 158128 483 721 75 86 829
62 159207 50 77 328 436 92 740 831
160118 57 222 421 566 71 641 45
972 161105 407 826 958 84 162214
929 694 814 33 163675 840 164015
122 48 727 980 165097 214 470 617
704 166158 581 709 90 98 972 167090
217 654 72 720 82 168499 573 945 70
169374 546 51 91 95 689 700

170113 83 405 638 718 820 171062
128 277 361 896 172418 907 97
173216 470 555 69 81 650 729 973
174156 223 29 315 668 175156 223 29
315 668 175156 437 744 176031 37 86
805 26 727 56 836 177115 327 98 540
91 716 178117 568 78 664 764 179153
580 703

180037 606 42 55 958 83 181073
213 684 182007 634 70 744 862 183022
13

Uwaga — zreczność i — przytomność umysłu.

Wypadki podczas treningu do wielkich wyścigów motocyklowych.

Jak się dowiadujemy z komisji technicznej Klubu Motocyklistów w Bydgoszczy, obecnie trenują już niemal wszyscy zawodnicy, którzy zgłosili swój udział w jubileuszowych wyścigach o mistrzostwo miasta Bydgoszczy, które odbędą się w niedzielę, dnia 12. bm. o godzinie 15 na stadionie miejskim w Bydgoszczy.

Wyniki poszczególnych trenujących jeźdźców są nadzwyczajne i spodziewać się należy, że rekordy ubiegłych lat będą znacznie przez brawurę i karkołomną jazdę naszych jeźdźców poprawione.

W treningu jednakże nie odbyło się bez wypadków, lecz dzięki nadzwyczajnej zreczności i opanowaniu maszyn przez zawodników, nie opóźniły one za sobą żadnych poważnych uszkodzeń ciała. Wszyscy dotychczas zgłoszeni zawodnicy biorą bezwarunkowo udział w wyścigach i sekretarjat Klubu Motocyklistów otrzymał w międzyczasie dalsze zgłoszenia najlepszych zawodników Polski. Niedzielne wielkie wyścigi motocyklowe zapowiadają się wręcz sensacyjnie. Polewaczki taboru miejskiego pokrapiać będą pod wyścigowy wodą, ażeby uniknąć kurzu a ponadto czynne będzie na stadionie pogotowie ratunkowe.

Kalendarzyk Ch. Dem.

Posiedzenie Zarządu Okręgowego odbędzie się w piątek, 10 bm., o godz. 19 w sekretariacie przy ul. Dworcowej.

Posiedzenie Rady Okręgowej jedną godzinę później, t. j. o godz. 20-ej. Obecność wszystkich konieczna. Pożądane. Zabrać z sobą legitymację. Prezes.

KOŁO CH. D. WIELKIE BARTODZIEJE.

Zebrań w sobotę, 11 bm., o godz. 19 u W. Kujawskiego. Uprasza się o zabranie legitymacji członkowskich. Liczny udział pożądany. Posiedzenie zarządu godzinę wcześniej.

— Związek Pań Domu. W czwartek, 9. bm. herbatka w Klubie Techników. W poniedziałek 13. bm. pokaz kucharza w gazowni.

Wizyta przez okno.

(jk) Władysława Baranowska, zam. przy ul. Dworcowej 98, doniosła policji, że do mieszkania jej wszedł przez otwarte okno jakiś niezany zebrań i skradł torebkę damską z zawartością okularów i różnych drobiazgów, wartości 40 zł.

Straszny wypadek podczas zawodów lekkoatletycznych.

Inowrocław, 8. 5. (tel. wł.). Tragiczny wypadek wydarzył się w czasie zawodów lekkoatletycznych, urządzonych przez Związek Strzelecki w Janikowie. Niezręcznie rzucony oszczep przez jednego z zawodników ugodził w szyję 21-letniego Romana Nowakowskiego, członka Związku Strzeleckiego. Niezależnie od tego, że zawodnik ten w wyznaczonym czasie nie zaakceptował walki z wyznaczonym mu przeciwnikiem, Pierre Charles.

Ze sportu.

REPREZENTACJA TENNISOWA POLSKI NA MECZ Z AFRYKĄ.

Definitywnie zestawiony został skład polskiej reprezentacji tenisowej na mecz z Afryką Południową o puchar Dewisa. W skład jej wejdą: Tłoczyński, Hebda, Tartowski i Wittman.

Pod obcą maską

Podział ról nastąpi dopiero w ostatniej chwili przed meczem.

MAX BAER POZBAWIONY TYTUŁU MISTRZA ŚWIATA.

Międzynarodowa Unja Bokserska w Paryżu postanowiła pozbawić Maxa Baera tytułu mistrza świata wagi ciężkiej, wobec tego, że zawodnik ten w wyznaczonym czasie nie zaakceptował walki z wyznaczonym mu przeciwnikiem, Pierre Charles.

RITTER MISTRZEM BYDGOSKIEGO TOWARZYSTWA CYKLISTÓW.

W niedzielę, dnia 5. bm. urządziło Bydgoskie Tow. Cyklistów doroczny wyścig kolarski o mistrzostwo Klubu. Mistrzostwo po raz trzeci z rzędu zajął Ritter Marjan, pokrywając dystans 60 km. w czasie 1 godz. 51 min i 30 sek. 2) Zygmunt Franciszek — 1 godzina 57 minut 45 sek., 3) Grochowski Konrad — 2 godz. 9 sek.

3 tydzień towarzysystm.

Środa, 8 maja. Godz. 16.30: Cech rzeźniczo-wędliniarski. Kwartalne zebranie w lokalu Rzeźni Miejskiej. Godz. 19.00: Powst. i Wojacy OK. VIII pl. 4 Szwederowo. Zebranie w sali p. Kołodzieja. — Zw. Rezerwistów Koło 11. Ognisko Samopo-

mocy Podofic, W. P. w st. sp. Miesięczne zebranie w lokalu przy ul. Marsz. Focha 41. — Powst. i Wojacy OK. VIII placówka III. Zebranie w lokalu p. Komarskiego, ul. Wroclawska. Obecność wszystkich konieczna. Godz. 19.30: OPN Sokół V. Zebranie plenarne w lokalu p. Glapy. Godz. 19.45: Konferencja Maska św. Wincentego a Paulo przy kościele św. Trójcy. Zebranie ogólne zaraz po nabożeństwie majowym w salce parafialnej. Zajmujący referat p. Br. Kruszczyńskiego. Godz. 20.00: Tow. śpiewu „Lutnia” Jachóccie. Lekcja śpiewu w lokalu p. Orczykowskiego. — Klub mandolinistów „Lutnia”. Lekcja kursu oddz. starszego w lokalu ul. Długa 24. W niedzielę wycieczka do Jasińca. Zbiórka o godz. 5 rano na pl. Wolności. — „Lutnia” Bydgoszcz. Zebranie plenarne i zarazem lekcia śpiewu. Ważne sprawy. — Tow. Czeladzi Rzeźniczo-Wędliniarskiej przy cechu. Zebranie miesięczne w lokalu Rzeźni — Stow. Własc. Kiosków. Plenarne zebranie w lokalu Rady Grodzkiej, ul. Marsz. Focha 39.

Bank Polski płacił w dniu 8. 5. 1935 za: dolary amerykańskie 526 funty szterlingów 25,50 franki szwajcarskie 171,07 franki francuskie 34,86



Morza Południowe

Heż uroku mieszczą w sobie te słowa: milczące laguny, koralowe wyspy, palmy w purpurze zachodzącego słońca... Każdy zna przepyszne opisy Conrada, każdy marzył, aby znaleźć się w tym zaczerpniętym zakątku. Ziemia ta ma swoje tajemnice, niekiedy pełne uroku i ukojenia, to znów pełne niezbadanych mocy... Ale nie każdy wie, że słynna ambra, wyciąg z egzotycznych roślin krajów i Mózg Południowych, posiada czarodziejskie wprost właściwości lecznicze i odmładzające. Dziś zbawienne te właściwości ambr, nżyte zostają dla dobra ludzkości, stanowiąc składnik kremu Benignina D-ra Stenzla. Dzięki temu składnikowi twarz kobiety, używającej Benigniny zmienia się nie do poznania. Po kilkunastu dniach używania Benigniny D-ra Stenzla znikają zmarszczki, przyszcza, wągry, pieg, twarz pięknieje, odmładza się, cera staje się czysta, matowa, pełna delikatnego, wiośniatego uroku. Zaiste, całe piękno Mózg Południowych, skoncentrowane w ekstrakcie ambr, jest obecnie dostępne dla każdej kobiety, jeśli tylko używać będzie kremu, pudru i mydła Benignina D-ra Stenzla.

Nowe modele Opel 1935 po niższych cenach.

1,2 Ltr.	Limuzyna 4 siedzenia	zł 5.500
	Limuzyna kabriolet 4 siedzenia	zł 5.800
	Limuzyna luksusowa 4 siedzenia	zł 5.950
1,3 Ltr.	Limuzyna-kabriolet 4 siedzenia	zł 7.350
	Limuzyna 4 drzwi	zł 7.900
	Kabriolet luksusowy 4 siedzenia	zł 8.300
2 Ltr.	Limuzyna 4 siedzenia, 4 drzwi	zł 9.500
6 cyl.	Kabriolet luksusowy, 4 siedzenia	zł 10.500

Opel-Blitz ciężarówka i podwozie omnibusowe 1-3 Tn. również po niższych cenach i przy natychmiastowej dostawie. (8199)

Ceny łącznie z cłem dla Gdańska i Polski. Resorowanie synchronowe Opla daje niezwykłą elastyczność jazdy.

Generalne przedstawicielstwo Opel na Gdańsk i Pomorze: **OPEL - KANNENBERG, GDAŃSK** Elisabethwall 8 Telefon 24530, 24533

W myśl par. 83 rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 25. 6. 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62 poz. 580) 2 Urząd Skarbowy w Bydgoszczy podaje do ogólnej wiadomości, że dnia 11 maja o godz. 10-tej w lokalu „Bracia Schilleper” przy ul. Gdańskiej 140 celem uregulowania należności podatkowych odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych przedmiotów: młyn kulkowy do tarcia kamieni „Borsig”, traktor kompl. marki „Lanca”, traktor kompl. marki „Fiat”, maszyna do zapędu parowa, 15 wozów do kamieni, kasy ogniotrwałe, mąka szamotowa, 2 maszyny do pisania, maszyna betoniarcka, beczki drewniane i żelazne 170 sztuk. 7206) Naczelnik 1 Urzędu Skarbowego.

Numer akt: 466/35. (4451)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru VII Stefan Kapuściński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ul. Śniadeckich nr. 21, na podstawie art. 602 k.p.c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 9 maja 1935 r. o godz. 10-tej w Bydgoszczy, ul. Dworcowa we firmie C. Hartwig, odbędzie się licytacja ruchomości, składających się z maszyny do szycia, sztyfonierki, kanapy pluszowej i 2-eh foteli gobelinowych i części samochodowych, oszacowanych na łączną sumę zł 937,—. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Bydgoszcz, dnia 6 maja 1935 r. (—) Kapuściński, Komornik Sądu Grodzkiego rewiru VII. w Bydgoszczy. Zl. 125 8-K.

Licytacja! W czwartek, 9-go od godz. 9-tej w firmie „RAWA”, Śniadeckich 37, sprzedawać będą: samochód „Renault” limuzynę marki „Whippet”, różne meble i t. p. A. Mroczynski, koncesjonowany aukcjonator i zaprzysiężony rzeczoznawca, Gdańska 42, tel. 1554. (8225)

Restauracja z częściowym urządzeniem bardzo dobrze zaprowadzona, przy głównej ulicy Grudziądza, z powodu przejęcia większego przedsiębiorstwa, korzystnie natchmiast do nabycia. Warunki dogodne, czynsz niski. Zgłoszenia: Bar pod „Trzema Królami” w Grudziądzu. (8197)

Radjoodbiornik w doskonałym stanie prad stały i patefon angielski szafkowy, 24 płyt z powodu wyjazdu bardzo korzystnie sprzedam pilnie. Gdańska 188, m. 3. (8220)

Renesansowy pokój męski, bogato figurach i ornament. rzeźbiony na sprzedaż. Wachowicz, rzeźbiarz, Potulmowska 15. (4471)

Jadalne sypialne, kuchenne, słoje do marynat, maszynę do pisania, radioaparat, zyrandole z powodu wyjazdu tania sprzedam Zduny 4, mieszk. 5. (4458)

Futro zrebce tanio, dziecięcą sportówkę sprzedam. Gdańska 152, podwórce m. 12. (4454)

Centryfugi wyprzedają najlepsze fabrykaty, 50 proc. taniej Długa 5. (8209)

Sprzedam wilkę ogrodem średniości. Filja Dziennika pod „16.000”. (4473)

Samochód (8201) marki „Manchester” 2 1/2 tonn na biegu w stanie bardzo dobrym na kompletnie nowych oponach zgłoszenie Młyn Nieszawski n/Wisłą w Nieszawie.

Gospodarstwo 170 morg średniej ziemi pod Bydgoszczą, łąki, las, inwentarze, budynki obszernie sprzedam. Oferty filja Dziennika pod „7. B.”

Dom sześć morgowy ogród 5000 Kuligowski, Bydgoszcz, Gdańska 33. (4477)

Na sprzedaż skład kolonjalny z mieszkaniem przy Dworcowej. Wiadomość Dziennik Bydgoski. (4469)

Bernardyny suczki, osiem tygodniowe czyste rasy odda tania Gerlach, Chelmża, Trakt nr. 11. (8188)

Dokart elegancki, koła gumowe, powózka (polowiec) sprzedam na obcy rachunek. Pomorska 62, biuro. (8226)

Pianino (8224) czarne, fortepian, zagraniczny, odkurzacz 220 i 110 volt, francuski bilard i różne inne rzeczy sprzedam okazjynie tania. „Sala Licytacyjna” Gdańska 42.

Sklep kolonjalno - spożywczy centrum Bydgoszczy, zaprowadzony lat 25, sprzedam. „Agrarja”, Parkowa 1. (4466)

Fryzjerski zakład damsko-męski, dobrze zaprowadzony w śródmieściu, sprzedam z bieżącym sezonem, cena 3000 zł. Marczyński, Gdynia Starowiejska 19. (8191)

Beczki dębowe używane w dobrym stanie sprzedamy. „Persil”, Kraszewskiego 20, tel. 1277. (7902)

KUPNA Przedsiębiorstwo młyn, fabrykę etc. kupię, wpłać 20 do 30 000. Oferty pod „Zaraz” do Dziennika Bydgoskiego. (8185)

Dom nowy kupię. Of. „Wpłata 10.000” filja. (4467)

Kupię dobre ubranie wizytowe lub smoking. Filja. (4459)

Wannę emalowaną, używaną, dobrą kupię. Gdańska 64, I piętro. (4456)

LEKCJE

Korepetytor potrzebny dla przygotowania do IV-V klasy gimnazjum. Sklep cukrów Gdańska 12. (4463)

POSADY WOLNE

Ekspedjenta i ekspedjentkę z branży kapeluszy i bielizny męskiej, poszukuję zaraz. Leon Kuczyński, Toruń, Szeroka. (8196)

Dziewczynka do pomocy freblance Król. Jadwigi 13-1. (4470)

Czeladnik szewski potrzebny. Kujawska 41. (8169)

Czeladnik (8176) krawiecki potrzebny. Siemiradzkiego 12, Wenda.

Dobrego gotowania wyuczy córkę gospodarskiej rodziny, znana Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. (8216)

Prasowacz oraz potrzebne do prasowania potrzebne. Długa 15, mieszk. 3. (8219)

Czeladnik krawiecki na męską pracę konfekcyjną jest poszukiwany. Zgl. Aleksander. Wiatrakowa 12. (4468)

Potrzebna panienska do bufetu i obsługi gości z małą kaucją. Marcinkowskiego róg Petersona, restauracja. (8170)

Młoda (8218) i zdrową gospodynię poszukuje samotny, młody pan na prowincji. Oferty z fotografią skierować do Dzien. Bydg. pod „J. A.”

Starszy czeladnik szewski z kartą ziemieśniczą potrzebny. Łozewska, Swiecie, Klasztorna. (8211)

Uczeń (8213) do składu kolonjalno-delikatesowego potrzebny od 1 VII. 35, syn uciecznych rodziców z ukończoną szkołą handlową. Zgłoszenia Alfons Mni-chowski, Damastawek 6.

Dziewczynka (4455) do prac domowych potrzebna. Kwiatowa 3-4.

Poszukuję (8190) dzielnej fryzjerki. Zgłoszenia W. Panecki, Inowrocław, Paderewskiego 7.

Służąca (4462) potrzebna. Restauracja „Prima”, Dworcowa 24.

Pokoju od zaraz potrzebna. Hotel Lengning. (8202)

2-3 czeladników krawieckich wykonujących tylko dobrą robotę, może się zgłosić zaraz. Bracia Raulin, Zagórze pow. Morski. (8200)

Czeladnik krawiecki potrzebny. Długa 28. (8184)

POSADY POSZUKUJĄ

Trio (8162) koncertowo - dancinowe (akordjon śpiew) w oline 15-go maja. Lewicki Paweł Poznań, Poplińskich 5.

Szofer i stangret szuka posady. Pod „Kawaler”. (8183)

DACH NAD GŁOWĄ

MIESZKANIA WOLNE W BYDGOSZCZY

Cena w tej rubryce i wiersz 50 gr.

1 pokojowe: z kuchnią (portjerstwo). Śniadeckich 39/1.

1, 2, 3 pokojowe: z kuchnią. Czartoryskiego 8/3, oficyna.

1 i 2 pokojowe: kuch. Jana Kazimierza 8, m. 1. a.

2 pokojowe: Ks. Skorupki 86.

Kuligowski, Gdańska 33.

Mieszkanie 7 pokojowe na parterze owentl. na I-szym piętrze natchmiast do wynajęcia. Nowy Rynek róg Melchjora Wierzbickiego. (5351)

4 pokoje (8164) weranda. Krakowska 4.

Mieszkania 1-2 pokojowe poszukuje. Oferty „Bezdzietni” do filji. (4460)

4 pokoje komfortowe mieszkanie Reja 5, od czerwca do wynajęcia. (4449)

Pokój (8210) kuchnię wynajmę. Długa 5.

POKOJE WOLNE

Pokój ładnie urządzony z całodziennym utrzymaniem, solidnemu panu. Petersona 8, m. 2. (8215)

Niekrepujący utrzymanie, bez. Gdańska 85-4. (4464)

Pokój umeblowany. Bielańska, Cicha 1. (4452)

Pokój ładnie umeblowany. Pomorska 62, m. 1. (8227)

Ładny (4457) pokój Gdańska 62-3.

DZIERZAWY

Ubikacje fabryczne oraz większe warsztaty, pojedynczo lub w całości do wynajęcia. Gdańska 115, m. 1. (4480)

Ubikacje fabryczne. 3 Maja 12. (4465)

Warsztat (4476) ubikacje na warsztat rzeźniarski oddam zaraz. Poznańska 11, szklarnia.

Poszukuje dzierżawy składu kolonjalnego z urządzeniem lub bez najchętniej powiat Świecki w większej wsi kościelnej od 1. VII. Zgl. Agentura Dz. Bydg. Gdynia „Skład”. (8192)

RÓŻNE

Obiady kolacje jarskie mięsne, nieporównanej dobroci, moc nowości sezonowych. Kawiarnia Ziemiańska, Pomorska 5. Słynie mleko zsiadłe stałe. (8217)

Upraszam o podanie adresu; kto z panów podróżujących z Bydgoszczy w dniu 21 czerwca 1930 r. chciał się udać samochodem Browaru Sixa z Chojnic z moim śp. nieżem Kazimierzem Synoradzkiem do Tucholi. Juljanna Synoradzka, Bydgoszcz, Grunwaldzka 98, m. 3. (8187)

LETNISKA

Letnisko las, jezioro kap. Maruszewski, Samociążek, p. Karonowo. (8212)

POLECENIA Wózki (8208) dziecięce najtaniej. Długa 5, Reperacje-Zamiany.

SPRZEDAŻ Maszyny do szycia sprzedam Zduny 5-5. (4461)

Za okazanie ostatniej przysługi i złożenie licznych wieńców przy grobie naszego ukochanego brata ś. p.

Roberta Kreskiego

składamy na tej drodze wszystkim przyjaciółom i znajomym nasze najserdeczniejsze

Bóg zapłać.

Rodzina.

Bydgoszcz, dnia 8. V. 35 r.

(8221)

Obwieszczenie o licytacji ruchomości. Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy rewiru IV, Antoni Bączyński, mający kancelarię w Bydgoszczy, ulica Pomorska 11, na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że **dnia 11 maja 1935 r.** o godzinie 11-tej przed poł. w Bydgoszczy przy **ulicy Dworcowej 54** w składnicach firmy C. Hartwig odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości należących do Danuty Zahaczewskiej, składających się z 397 sztuk bruljonów różnego gatunku, 1744 sztuk zeszytów w różnych gatunkach, 113 sztuk piórników, 7 paczek zeszytów do książek, rzemieśln., 7 bloków rysunkowych, 7 zeszytów do wycinanek, 6 książek kasowych, 850 kopert białych, 1500 kopert urzędowych, 5 szkicowników, 200 pocztówek, 17 godeł gipsowych, 63 rolki papieru krep., 8 regałów skladowych i 3 stołów skladowych z pulpitem, oszacowanych na łączną sumę 504,05 zł. Ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu i czasie wskazanym. (8205) Bydgoszcz, dnia 6 maja 1935 r. (—) A. Bączyński.

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze spółdzielczym wpisanego dnia 28 stycznia 1935 r. przy firmie „Zjednoczenie Żegluga Śródlądowej spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Bydgoszczy”, że Dezryder Staśkowiak został odwołany ze stanowiska zastępcy dyrektora, a w jego miejsce wybrano Leona Gilla. Dnia 30 stycznia 1935 wpisanego, że spółdzielnia zastępuje jeden likwidator, na którego powołano Leona Gilla. Uchwałami walnych zebrań z dnia 31 stycznia 1934 r. i 23 lutego 1934 r. rozwiązano spółdzielnię. (8207) **Sąd Okręgowy w Bydgoszczy Wydz. III.**



Srebro

złoto oraz stare monety srebrne (8158)

kupuje

stałe po najwyższych cenach

B. Grawunder
ulica Dworcowa 57.



Parasole ogrodowe

bardzo tanie i dobre poleca (5399)

Bydgoska Fabryka Parasoli

Weissig

ulica Gdańska 13.

Meble

gwarancyjnie wykonane po cenach konkurencyjnych poleca (8173)

Fabryka mebli

Ambroży Pałczyński

Wetliany Rynek 9

dawniej Górecki.

KLEPSYDRY

wykonuje tanio i szybko
DRUKARNIA BYDGOSKA S.A.
Bydgoszcz, Poznańska 12.

Zdrój Wielkopolski

sposobem Dortmanskim litr 0,90 zł zawsze chłodny i świeży

Tel. 3724 pilne dostawy tel. 3724

Do godziny 10-tej wieczorem uskutecznią się dostawy w dom.

Dopłata 10 gr. za butelkę.

Próbiernia i Śniadalnica

dawn. Kantorowicz — ulica Jagiellońska 2.

Poszukuje
doświadzonego, dzielnego

drogerzysty

z egzaminem, władającego także językiem niemieckim. Oferty z podaniem wymaganej pensji pod „A. M.” do Dziennika Bydgoskiego. (8124)

Napisowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 cyfr = jedno słowo i, w, z, a = każde stanowi jedno słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów.

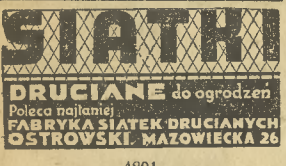
Drobne ogłoszenia

Większe ogłoszenia wśród drobnych 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeń.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, ani do zwrotu pieniędzy.

POLECENIA

Tapety
najtaniej sprzedaje Nowy Skład Tapet, Batorego 1, narożnik Starego Rynku. Wysyłka na prowincję. Urzędnikom dogodne warunki zapłaty. (8127)



Dywany
chodniki, wyrobki kokosowe, ceraty, linoleum, tanio. **M. Szmolke**, Bydgoszcz, Jezuitska 22, tel. 1301. (21805)

Przepisowe (4453) fotografie dla Ubezpieczalni Społecznej 3 szt. 50 gr. wykonuje „Foto-Janina”, Dworcowa 10.

Blachy-Metale
wszelkiego rodzaju **Julius Musolf**
Towarzystwo z ograniczoną poręką (6405) **Bydgoszcz**
ulica Gdańska 7
tel. 1650 — 3026.

MEBLE
solidnego wykonania najkorzystniej tylko w firmie (2293)

Dom Mebli
Ign. D. Grajner
Bydgoszcz, Dworcowa 21.

Maciejewska
Długa 51 poleca ubrania, ubranka do Komunii św. 8172

Repertuar kin bydgoskich:

- ADRIA:** „Człowiek dwóch światów”.
- APOLLO:** „Rzymskie skandale” i kolorowy „Sklep porcelany”.
- BALTYK:** „Niewidzialny człowiek” i „Tajemnica kajuty okrętowej”.
- KRYSTAL:** „Chopin — piewca wolności”.
- MARYSIENKA:** „Wesoła Zuzanna” i „Zemsta pana X”, premjera.
- REWJA:** „Noc w Grand-Hotelu” i „Tancerka z Chicago”. Na scenie występy artystów.

SPRZEDAŻE

Dom
nowy sprzedam. Żwirki Wigury 50. (8204)

Dom
sprzedam składem kolonialnym, dużej kościelnej wsi. Okazja dla drogerzysty. Oferty „7000” filja.

Skład
kolonialny i delikatesów zaprowadzony od 35 lat, z mieszkaniem dwupokojowym i kuchnią, maszynami skladowymi i piwnicą, w mieście powiatowym, gdzie sąd i gimnazjum przy głównej ulicy z powodu stosunków rodzinnych zaraz na sprzedaż. Potrzebna gotówka 10.000 zł. Zgłosz. do Dziennika Bydgoskiego pod „L. S. J. 6582”. (8147)

Kamienica
piętrowa ogrodem, Bielawki 10000. Nowakowski, Kaszubska 2. (8167)

Syplaki
jadalki kuchnie sprzedam. Lipowa 12. (4441)

Radioaparat
sprzeda. Dworcowa 72/3. (4442)

Kafe
najtaniej. Ugory 40. (8182)

Psy
setery irlandzkie (suka pole drugie i szczeniak 3 miesięczny) na sprzedaż. Wiadomość majetność Komorowo, poczta Osiek n./N. (4393)

KUPNA

Kupię
używaną wannę do łazienki w możliwie dobrym stanie. Oferty filja pod „Odpowiednia”. (8060)

Dom
z składem lub bez kupię. Oferty pod „Gotówka 12” do Dziennika Bydgoskiego. (8104)

Szparagi
wszelkie inne warzywa jak i owoce kupujemy i płacimy najwyższe ceny. Skład delikatesów E. i G. Gabriel, Gdańska 71. (4445)

Metalowe
używane dobre żółka, dywan, obraz kupię. Oferty Dziennik Bydgoski. (8195)

Kupię
westfalkę używaną w dobrym stanie. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. S.” (8181)

POSADY WOLNE

Potrzebny
szteper - szteperka. Marsz, Focha 14. Pracownia ubrania. (4447)

Młody (4450)
czeladnik szewski może się zgłosić. Gdańska 43-3.

Czeladnika
szewskiego na szytą stałą robotę zaraz. Kurek, Szubin 3 Maja 32. (8166)



1. „Dziennik Bydgoski” podejmując inicjatywę zorganizowania Konkursu Okien Wystawowych w Bydgoszczy — spotkał się z wielkim zainteresowaniem miejscowego kupiectwa, czego wyrazem jest liczba

300 okien biorących udział w konkursie.

2. 10.000 oddanych głosów dowodzi, jakim echem odbiła się sprawa konkursu wśród najszerzych warstw społeczeństwa i czytelników naszego pisma.

3. miarodajna opinia przedstawicieli miejscowego kupiectwa stwierdziła bardzo dodatni wpływ naszego konkursu na obroty i ogólny nastrój świąteczny.

Oto liczby i fakty, które stawiają „Dziennik Bydgoski” w rzędzie najpoczytniejszych pism w Polsce.

Wielka
firma włókiennicza poszukuje przedstawicieli na prowincji dla sprzedaży tkanin i konfekcji osobom prywatnym. Oferty sub „Solidna egzystencja zapewniona”, składać do biura Fuchsa, Łódź B. Piotrkowska 50. (7938)

Księgarnia
pierwszorzędna w Bydgoszczy poszukuje inkasenta - kierownika. Podać szczegółowy życiorys, odpisy świadectw. Gwarancja 1000 zł. Znaczek na odpowiedź. Of. „Kierownik”. (8186)

Inkasent
do rozwożenia piwa z kaucją zaraz potrzebny. Gdynia, Hurtownia piwa, Szkolna 6. (8194)

Bufetowa
która może objąć bufet na własny rachunek potrzebna zaraz. Fachowość niekonieczna. Filja Dz. B. pod „Starsza”. (4444)

Krawcowa
zdolna potrzebna. Śniadeckich 24-1. (4475)

Panienska (4474)
pomocnik krawiecki potrzebny. Sienkiewicza 46. (8198)

Młynarz
potrzebny, kawaler, samodzielny do młyna wodnego gospodarstwo-handlowego z kaucją, dobry fachowiec na Pomorzu. Filja Dzien. pod „Młyn”. (4279)

Szukam
krawcowej w dom do sukien i bielizny. Filja Dz. „Krawcowa”. (4423)

Poszukuje
zaraz kucharki do współdziału w restauracji nad morzem z gotówką 1000 do 1500. Zgłoszenia „Dobry zarobek” Dziennik Grudziądz. (8198)

Kucharka

gospodyni potrzebna jest od 1. VI. br. do miasta. Świadectwa i polecenia pierwszorzędnych domów są konieczne. Oferty pod „Dobra posada” skierować do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 5. (8150)

Fryzjerka
z wodną ondulacją potrzebna na stałe, i dwóch fryzjerów. Sekula, Puck, Rynek 20. (8145)

Nad morze
poszukuje posady kucharka młodsza, dzielna. Of. pod „Sezon” do filji Dzien. Bydg. (8168)

POSADY POSZUKUJĄ

Administracji
domu poszukuje. Kaucję złożyć. Filja „Emerytowany”. (8108)

Jakiegokolwiek
pracy poszukuje były oficer. Oferty Dziennik Bydgoski Gdynia „Znakomite kwalifikacje”. (8193)

MIESZKANIA SZUKA

Duży
pokój z kuchnią w centrum miasta poszukuje nauczycielka. Oferty pod „Nauczycielka” do filji Dziennika Bydg. (8055)

DZIERŻAWY

Warsztat (8179)
piwnice wydzierżawi gospodarz, Poznańska 19.

Mistrz

poszukuje dzierżawy młyn lub składu, gdzie można wymianę mąki i zakup zboża złożyć. Glaza Roman, Chełmża, Mickiewicza 1. (8143)

Stolarnie (8071)
zaprowadzona z urządzeniem w Gdyni wydzierżawie ewentualnie przyjmę wspólnika. Oferty Agentura Dzien. Bydg. Gdynia pod „Stolarnia”

RÓŻNE

Poszukuje
do sprzedaży nieruchomości położonej w mieście odpowiedniego pośrednika. Of. pod „E. K. 101” do Dzien. Bydg. (8180)

Poszukuje
zaraz współpracownika z kancją 400-500 zł. Dziennik Bydgoski Inowrocław „K. L.” (8189)

MATRYMONJALNE

Urzędnicza
przystojna, 260 miesięcznie dochodu pozna kulturalnego Pana, na posadzie rządowej, kolejarza lub wojskowego do lat 50. Oferty filja Dziennika Bydgoskiego pod „Przystojna”. (4446)

Kawaler
lat 26, blondyn, zawód rzeźnik, z Francji gotówka 15000. Z powodu braku znajomości poszukuje Panny do lat 26, w celu matrymonjalnym. Pod „Z Francji” administracja Dzien. (8171)



— Nie jest to wyborna zupa, mężusiu?
Przepis gotowania mam z wczorajszego radja.
— Hm... wczoraj! — podobno było wczoraj bardzo wiele przeszkód atmosferycznych.

Ceny ogłoszeń: 25 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej szerokości 38 mm. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 70 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 1,20 zł. na dalszych stronach 1,00 zł. za milim. 1 lam., szer. 67 mm. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 25 gr., każde dalsze 15 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20% zniżki. Większe ogłoszenia, zamieszczone wśród drobnych, 50% drożej jak w zwykłym dziale ogłoszeniowym. Przy powtórzeniu ogłoszeń o tym samym tekście udziela się rabatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25% dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20% drożej. Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy. Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i cziönkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Za redakcję odpowiedzialny: Stanisław Nowakowski w Bydgoszczy; za dział gdyński: Mieczysław Mistat w Gdyni.